

## ▲ PERSPEKTYWY ROZWOJU LOTNICTWA CYWILNEGO ▲ POLITYKA KADROWA W URZĘDACH WOJEWÓDZKICH

### Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR w dniu 20 bm. rozpatrzyło informację dotyczącą stanu lotnictwa cywilnego i perspektyw jego rozwoju. Polska ma w tej dziedzinie bogatą tradycję i dysponuje doświadczoną kadrami.

Biuro Polityczne stwierdziło, że w nadchodzących latach należy zapewnić dalszy rozwój lotnictwa cywilnego. Akceptowano program wielostronnych zamierzeń w tej dziedzinie, przewidujący wyposażenie w samoloty i śmigłowce produkcji polskiej i radzieckiej, modernizację i rozbudowę lotnisk. Jednocześnie zalecono opracowanie nowych zasad organizacyjnych oraz systemu ekonomiczno-finansowego, dostosowanych do

potrzeb rozwijającego się lotnictwa cywilnego.

W kolejnym punkcie obrad dokonano oceny realizacji zasad polityki kadrowej w urzędach stopnia wojewódzkiego na przykładzie województw kieleckiego i rzeszowskiego.

Stwierdzono, że w rezultacie stałego zainteresowania tą ważną dziedziną ze strony Instancji i organizacji partyjnych, wojewódzkich rad narodowych oraz wojewodów, nastąpił — w okresie po reformie administracji terenowej — istotny postęp w doborze, rozmieszczeniu i doskonaleniu kwalifikacji kadr. Wzrósł poziom i jakość pracy urzędów wojewódzkich.

Znajduje to wyraz w lepszym spełnianiu funkcji zarządzających i wykonawczych i coraz sprawniejszej obsłudze obywateli. Urzędy wojewódzkie udzielają także skuteczniejszej pomocy jednostkom stopnia podstawowego, w gminach i miastach.

Biuro Polityczne, oceniając pozytywnie dotychczasowy dorobek w realizacji polityki kadrowej, wskazało na potrzebę dalszych działań zmierzających do zapewnienia systematycznego wzrostu kwalifikacji oraz kształtowania właściwej postawy ideowo-moralnej pracowników administracji terenowej. (PAP)

### A. Gromyko w Hiszpanii

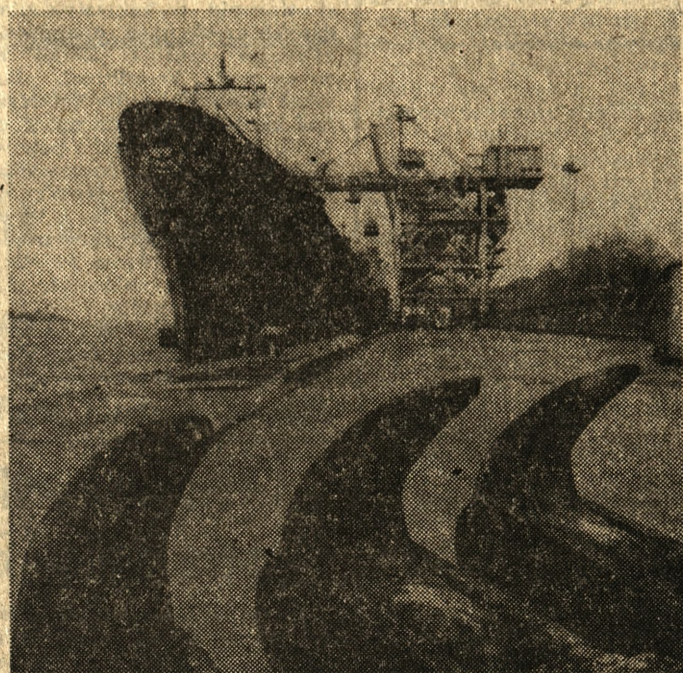
#### Spotkanie radzieckiego ministra z Juanem Carlosem I

Przebywający w Madrycie minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko w poniedziałek spotkał się z głową państwa hiszpańskiego, królem Juanem Carlosem I.

W czasie rozmowy, która upłynęła w przyjacielskiej atmosferze omawiano sprawy dotyczące zagadnień międzynarodowych. Obie strony wyraziły dążenie do dalszego rozwoju i pogłębienia stosunków między obu krajami zgodnie z interesami narodów radzieckiego i hiszpańskiego oraz w celu utrwalenia europejskiego i międzynarodowego bezpieczeństwa.

Dokończenie na str. 2

### W Swinoporcie



Na terenie Bazy Przeladunku Surowców Chemicznych — Swinoport III zakończono montaż olbrzymiego magazynu surowców. Obecnie przeprowadza się prace regulacyjne przenośników taśmowych.

Natomiast przy realizacji Bazy Przeladunków Węgla — Swinoport IV roboty koncentrują się głównie na budowie wyrotnicy wagonów. Na zdjęciu: wyładunek surowców chemicznych z m/s „Gómy Śląsk” przy Nabrzeżu Chemicznych w SWI — 3.

CAF — fot. Undre

### CO O TYM SĄDZICIE

#### Zdrowie tylko moje?

Karol Z. trzy razy dostawał pisma podobnej treści. Wyjaśniano w nich, że ponieważ przekroczył granicę 40 lat — lekarz rejonowy serdecznie go zaprasza na dokładne, wszechstronne badania. Wyjaśniono też, że to ważne, bo właśnie po czterdziestce dają o sobie znać różne symptomy groźnych chorób, że teraz można usunąć je z łatwością, ale później...

Karol Z. czuł się zdrowy. Wyrzucił więc do kosza owe uprzejme pismo. Z drugim i trzecim uczynił podobnie. Panie z rejonu były jednak uparte. Pewnego popołudnia jedna z nich — pielęgniarka środowiskowa zjawia się, by Karola Z. przekonać. I wtedy właśnie on nie wytrzymał.

„Odczepcie się w końcu ode mnie!” — wrzasnął wcale nie kulturalnie. Co was obchodzi moje zdrowie. To moja osobista sprawa. I nie życzę sobie, żeby ktoś ciągał mnie po przychodniach, gdy wcale tego nie chcę. Jeśli będę chory — sam do was trafię...”

Ale gdy tak Karol Z. lub każdy inny do niego podobny podopieczny służby zdrowia — pożyje jeszcze nieco lat i stwierdzi kiedyś (nie bez bólu), że coś nie gra z sercem, coś niedobrego z żołądkiem czy nerkami — żałowałby, że nie posłuchał się pilnie potrzebującego kogoś — kto mu zdrowie szybko i skutecznie przywróci. Kto? — Oczywiście lekarz.

A jeśli — czego wykluczyć się nie da — leczenie będzie się przeciągało, ból i niepokój doznawać będzie coraz więcej — być może ów pan Karol znów nie wytrzyma. Tyle, że inaczej będzie krzyczał, trochę inaczej:

„Dlaczego was tak mało obchodzi moje zdrowie. Dlaczego nie chcecie mi szybko i dobrze pomóc. Przecież to wasza sprawa wyleczyć mnie. Za to wam płać...”

O Krystynie B. można bez lekarskich badań powiedzieć, że zdrowia to ona nie ma. Wygląda marnie, a ci, którzy blisko z nią współpracują nieraz mają okazję widzieć — choć udoją, że tego nie widzą — jak bierze tabletki, krople, walczy ze złym samopoczuciem. Niewiele mówiąc starając się — gdy tylko to możliwe — pomóc jej jakoś w pracy, wziąć na siebie to czy tamto zadanie. Tylko, że nie zawsze tak można. Czasem robota piętrzy się, nakłada i wtedy o konflikty nie trudno. Zdarzyło się już, że w nerwach ktoś wykrzyknął:

— Bo wreszcie, zaczęłyby się pani leczyć, a nie tak. Udoje pani, że jest zdrowa, a właściwie... Szkoda mówić. A przecież są sanatoria, można przejść na chorobową rentę. Nikt by nie musiał za nikogo roboty odstawić.

Krystyna B. bardzo wtedy płakała. „Co ich obchodzi moje zdrowie. To ja się męczę, cierpię i staram. To moja osobista sprawa. Ale z pewnością chcą się mnie pozbyć. A przecież nigdy nie odmawiam, jeśli coś trzeba zrobić. Nawet jeśli muszę poświęcić na to więcej czasu...”

Moje, wasze, nie muszę — musicie, takie dzielenie „kompetencji” w odniesieniu do zdrowia — które przecież jest dobrem społecznym, warunkującym pomyślność ogółu — zdaje się być szczególnie bezsensowne. A fakt, że jednak stawia się w ten sposób sprawę wynika chyba z tego, że ciągle jeszcze lekarza traktuje się jako antidotum na chorobę. Jego zadaniem jest leczyć. Natomiast mało mówi się o tym, że strażnikiem zdrowia na co dzień każdy jednak musi być sam.

We współpracy z lekarzami oczywiście. Zwykle jednak wygodniej zdrowie traktować jako prywatną sprawę — gdy ono jest. To łatwiejsze, nie wymaga żadnych dodatkowych działań, nie trzeba się podporządkowywać nikomu. Dopiero gdy przyjdzie choroba — wtedy sytuacja się zmienia...

Ale jednak czy taka odpowiedzialność na zdrowie nie może stwarzać sytuacji nieprawdopodobnych? Takich, w których o sprawach rzeczywiście prywatnych chcą decydować inni. Czy można komuś nakazać dbanie o zdrowie, bo tak będzie lepiej dla jakiegoś zespołu, czy można kogoś „uszcześliwiać” na siłę?

JOLANTA LENARTOWICZ

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: ▲ „Głos Wielkopolski” ▲ skrytka pocztowa 1074 ▲ 60-959 Poznań.

### Na Węgrzech otwarto cukrownię zbudowaną przez polskie załogi

20 bm. w miejscowości Kaba w pobliżu Debreczyna na Węgrzech wschodnich z udziałem wicepremierów PRL i WRL, Kazimierza Secomskiego i Gyula Szekera, odbyła się uroczystość otwarcia cukrowni „Hajdusagi” zbudowanej pod klucz przez polskie załogi.

5 września br. „Hajdusagi” dała już pierwszy cukier. Generalnym projektantem oraz dla stawca maszyn i urządzeń dla cukrowni było warszawskie przedsiębiorstwo projektowania

i dostaw kompletnych obiektów przemysłowych „Chemadex”, którego specjaliści sprawowali także nadzór montażowy oraz kierowali rozruchem zakładów. 6 listopada br. zakończyła się pełnym sukcesem próba gwarantowana cukrowni.

W wygłoszonych przemówieniach Gyula Szeker i Kazimierz Secomski podkreślili, że cukrownia w Kabe jest dobitnym przykładem stałego rozwijającego się polsko - węgierskiej współpracy gospodarczej. (PAP)

### Dzisiaj rozpoczyna się I Kongres Naukowy Kultury Fizycznej i Sportu

Dzisiaj o godz. 10 w auli poznańskiej Akademii Wychowania Fizycznego, najstarszego tego typu uczelni w Polsce, obchodzącej w tym roku 60-lecie swego istnienia, rozpocznie się cztero dniowy I Kongres Naukowy Kultury Fizycznej i Sportu będący pierwszym tego rodzaju w dziejach Polski. Odbywa się on na rok przed Światowym Kongresem Kultury Fizycznej w Tbilisi, a weźmie w nim udział około 400 osób z całego kraju, głównie naukowcy z uczelni wychowania fizycznego a także osoby w różny sposób związane pracą i działalnością z szeroko rozumianą kulturą fizyczną. Obecni będą przedstawiciele GKKFiS, reprezentanci związków zawodowych, związków sportowych, dziennikarze oraz przedstawiciele wielu ministerstw — między innymi Oświaty i Wychowania, Nauki i Techniki, Zdrowia i Opieki Społecznej, Kultury i Sztuki, a także Plac i Finansów.

Na czele Komitetu Organizacyjnego Kongresu stoi zastępca przewodniczącego GKKFiS dr Bogusław Ryba, a jego zastępcą jest rektor poznańskiej AWF, prof. dr hab. Zbigniew Drozdowski. Program Kongresu jest bardzo bogaty. Jego głównym zadaniem jest podsumowanie dokonań sportu i kultury fizycznej w okresie 35 lat PRL. Obrady toczyć się będą w czterech sekcjach — wychowania fizycznego, sportu, rekreacji ruchowej i rehabilitacji. Referat otwierający Kongres pt. „35 lat kultury fizycznej i sportu w Polsce Ludowej, ich perspektywy i zadania” wygłosi przewodniczący GKKFiS Marian Renke, natomiast referat pt. „Rola i miejsce nauki w socjalistycznym rozwoju Polski Ludowej” — sekretarz naukowy PAN, prof. dr hab. Jan Kaczmarek. (h)

### Układ SALT II przekazany do zatwierdzenia przez Senat USA

Senacka Komisja Spraw Zagranicznych przekazała w poniedziałek radziecko - amerykański układ w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych do zatwierdzenia Senatowi w pełnym składzie. Dokument może zostać przedłożony Senatowi do ratyfikacji już w początkach przyszłego tygodnia. Data rozpoczęcia debaty i kończącego ją głosowania nie jest jeszcze znana. Ustala ją przywódcy obu ugrupowań w Senacie, demokratycznej większości i republikańskiej

mniejszości, którzy chcą debatę rozpocząć z chwilą poprawy perspektywy ratyfikacji tego dokumentu. Przeciwnicy porozumienia SALT II dążąc bowiem do jego stoperdowania, zamierzają przeciągnąć debatę w Senacie na przyszły rok w nadziei, iż siłą rzeczy znajdzie się ona w cieniu kampanii przedwyborczej w USA i w konsekwencji zostanie odłożona na nieokreśloną przyszłość. Ratyfikacja układu wymaga poparcia większości 2/3 Senatu, czyli 67 senatorów. (PAP)

### W Leszczyńskim i Pilskim

#### Inauguracja Dni Książki Społeczno-Politycznej

W województwie leszczyńskim zainaugurowano XIII Dni Książki Społeczno-Politycznej w Bibliotece Miejskiej w Gostyniu. Otwarto tam wystawę książek społeczno-politycznych oraz sprzętu audiowizualnego. Zaproszeni na inau-

gurację nauczyciele szkół gostyńskich, przedstawiciele zakładów pracy tego miasta i bibliotekarze wzięli udział w prelekcji i dyskusji na temat zadań kultury i oświaty w świetle Wytchnych na VIII Zjazd partii. (tt)

Wczoraj w klubie Złotowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Ziemowit” odbyła się w-

Dokończenie na str. 2

### Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

#### Protest KP Japonii

Komunistyczna Partia Japonii wystąpiła z kategorycznym protestem przeciwko decyzji władz odwołania znacznej części terytorium byłej amerykańskiej bazy wojskowej Tatikawa w pobliżu Tokio do dyspozycji japońskich sił samoobrony. W opublikowanym oświadczeniu KP Japonii podkreśla, że decyzja ta nie liczy się zupełnie z wolą miejscowej ludności, domagającej się wykorzystania terytorium w celach pokojowych.

#### Fundusze na rakiety MX

Senat amerykański w ostatnim czytaniu wyraził w poniedziałek zgodę na odblokowanie kredytów

w wysokości 57 mln dolarów na budowę w Kalifornii pierwszej bazy, przeznaczonej na przeprowadzanie prób z międzykontynentalnymi raketami MX. W ub. tygodniu podobną decyzję powzięła Izba Reprezentantów. Tekst ustawy został obecnie przesłany do Białego Domu dla podpisania go przez prezydenta.

#### Strajk greckich związków

W poniedziałek na dwie i pół godziny stanęła w Grecji komunikacja, zamknięte zostały banki i sklepy. Ogłoszony przez Powszechną Konfederację Greckich Robotników strajk, został przeprowadzony zgodnie z uchwałą konfederacji związkowych centrali z Euro-

py zachodniej w sprawie tygodnia walki o prawa ludzi pracy i zapewnienie im ochrony ich dochodów przed następstwami inflacji.

#### Wenecja pod wodą

Już od tygodnia Wenecja znajduje się praktycznie pod wodą, wskutek anormalnej aury, która powoduje nadmierne wzniesienie poziomu wód morskich. Woda wtargnęła do starego zabytkowego centrum miasta, podnosząc się do maksymalnego poziomu 125 cm. Zjawisko to jest w Wenecji bez precedensu, gdyż nie ma na ten temat żadnych danych w kronikach weneckich. Jedną z przyczyn wzrostu poziomu wody w

kanalach jest wiejący od strony morza wiatr, zwany tutaj sirocco.

#### Bunt w więzieniu

Pięciu zabitych i wielu rannych — oto bilans wstępnego buntu więźniów w zakładzie karnym w stolicy Wenezueli, Caracas. Rzecznik Ministerstwa Sprawiedliwości poinformował o opanowaniu więzienia przez Gwardię Narodową i zdementował wiadomość, według której liczba ofiar wyniosła 10 zabitych. Zamieszki na terenie więzienia zaczęły się nocą z ub. niedzieli na poniedziałek od podpalenia wielu pomieszczeń na znak protestu przeciw złemu traktowaniu podopiecznych zakładu przez służbę więzienną.



## ODGŁOSY

Ponad 2,5 miesiąca obraduje w Londynie konferencja w sprawie przyszłości Rodezji. Jej burzliwy przebieg jest kolejnym potwierdzeniem znanej różnicy stanowiska ugodowego wobec rasistów z Salisbury rządu biskupa Muzorewy i przywódców Patriotic Frontu Zimbabwe. Odrzucając ultimatum przedłożone przez szefa brytyjskiej dyplomacji, lorda Carringtona, Joshua Nkomo oświadczył, że patrioci przybyli do Londynu na negocjacje, a nie w celu podpisania aktu kapitulacji. Ostatecznie udało się jednak uzgodnić projekt przyszłej konstytucji niepodległego państwa Zimbabwe oraz zasady rządzenia krajem do czasu nowych wyborów parlamentarnych.

Nie oznacza to bynajmniej, że w Rodezji z dnia na dzień zakończy się trwająca 7 lat wojna i zapanuje spokój oraz społeczno-polityczna sprawiedliwość. Po został bowiem do rozwiązania istotny problem zawieszenia broni, warunkujący ustanowienie tak zwanego okresu przejściowego. Zgodnie z decyzją Izby Gmin, zaakceptowaną także przez Patriotic Front Zimbabwe, ma on przywrócić Rodezji status kolonii brytyjskiej i bezpośrednio poprzedzać nowe wybory parlamentarne. Patrioci sprzeciwiali warunkowi zawieszenia broni i tak długo jak projekt brytyjski pozostawał bez zmian, nie pozostawiając nadziei na zakończenie wojny. W końcu, pod naciskiem brytyjskiej policji, Rodezjanie dotychczasowe funkcje, nie zrzecząc się z walki partyzanckiej. Sytuację komplikuje ponadto fakt, że premier reżimu Rodezji, który odrzuca możliwość zwycięstwa sił partyzanckich w wyborach i gotów jest zadowoleniem powrócić do zbrojnej interwencji Republiki Południowej Afryki w Rodezji, o której wspominał ostatnio premier RPA — Pieter Botha.

Takie stanowisko znów odłóża dzień rzeczywistości, nie dając nadziei na samookreślenie i niepodległość.

PIK

### Prośba o interwencję

J. Carter

### zwrócił się do Indii

Jak oświadczył we wtorek rzecznik ambasady USA w Delhi, prezydent Jimmy Carter zwrócił się do rządu Indii z prośbą, by podjął się misji „dobrej woli” w sprawie uwolnienia amerykańskich zakładników, przetrzymywanych w głąbie ambasady USA w Teheranie. (PAP)

## Wykolejenie wagonu sparaliżowało poznański dworzec

Całą dobę — do wczorajszego popołudnia — trwało usuwanie skutków wypadku kolejowego, który zdarzył się w Poznaniu. Na Dworcu Głównym w poniedziałek o godz. 14.05 wykoleił się wagon pociągu towarowego. Zaledwie jeden, ale tak nieszczęśliwie, że uszkodził słup trakcyjny i zerwał sieć elektryczną. Jakże to powoduje następstwa dla stacji, na którą co kilka minut wjeżdża lub ją opuszcza pociąg, nie trzeba tłumaczyć. Potwierdziły to kłopoty w ruchu podczas likwidowania awarii.

Można było korzystać tylko z trzech peronów — poznańskiego dworca (1, 2 i 3), a pozostałe były nieczynne z braku zasilania elektrycznego. Punktualne przyjmowanie pociągów z tras i ich ekspluatacja było więc niemożliwe. Powstał roz-

### Program „Interkosmos”

## Międzynarodowa współpraca w wykorzystaniu zdjęć satelitarnych

Przed kilku dniami Rada Państwa ratyfikowała konwencję o przekazywaniu i wykorzystywaniu danych ze zdalnego badania Ziemi z przestrzeni kosmicznej. Konwencja, podpisana w Moskwie w maju 1978 r. przez kraje współpracujące w programie „Interkosmos”, określa warunki wykorzystywania danych uzyskanych metodami zdalnego badania Ziemi z przestrzeni kosmicznej. Ze zdjęć satelitarnych można uzyskać bardzo wiele informacji o zasobach naturalnych i potencjałe gospodarczym poszczególnych państw. Przy dowolnym rozpowszechnianiu tego typu materiałów mogą być naruszone suwerenne prawa państw, których terytorium zostało sfotografowane z orbity.

Konwencja stwierdza, że każde państwo, które dysponuje

zdjęciami (o określonych charakterystykach technicznych) obszaru innego państwa — nie będzie ich ujawniać bez zgody państwa, którego terytorium zostało sfotografowane, ani wykorzystywać ich w sposób sprzeczny z interesami tego państwa. Konwencja potwierdza też odpowiedzialność państw za działalność w tej dziedzinie. Jednocześnie konwencja służyć będzie pogłębieniu współpracy poszczególnych państw w wykorzystywaniu zdjęć satelitarnych do celów naukowych i gospodarczych. Podpisana w Moskwie przez kraje współpracujące w programie „Interkosmos” konwencja, ma charakter otwarty i mogą przystąpić do niej inne państwa.

Polska w ostatnich latach prowadzi intensywne prace nad wykorzystaniem teledetekcji, a

szczególnie zdjęć satelitarnych na potrzeby gospodarki narodowej. Niedawno Związek Radziecki przekazał Polsce kilkadziesiąt zdjęć wykonanych z pokładu stacji orbitalnej „Salut-6” podczas jej przelotów nad naszym krajem. Są to zdjęcia obejmujące głównie tereny Polski południowej. Zdjęcia te są obecnie opracowywane w Instytucie Geodezji i Kartografii. Część uzyskanych materiałów znalazła już zastosowanie praktyczne; na podstawie zdjęć kosmicznych z „Salut-6” sporządzono m. in. mapę stanu zalewień na Górnym Śląsku. Zdjęcia satelitarne wykorzystywane są także do sporządzania aktualnej mapy topograficznej oraz do opracowania najnowszej mapy, przedstawiającej użytkowanie ziemi i zagospodarowanie kraju. (PAP)

### Szczyt arabski w Tunisie

## Potępienie separatystycznych porozumień Egiptu i Izraela

20 bm. w Tunisie rozpoczęło się 10 spotkanie przywódców i delegacji na najwyższym szczeblu 20 państw Ligi Arabskiej z udziałem Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Obrady otworzył w imieniu Iraku, w którym od byłoby się poprzednie spotkanie na „szczycie”, prezydent tego kraju Saddam Husein. Przewodniczącym obrad objął prezydent Tunezji, najstarszy wiekiem i najdłużej, bo ponad 40 lat, kierujący losami swego państwa, Habib Burgiba.

Saddam Husein wskazał na związki istniejące między ubiegłorocznym spotkaniem w Bagdadzie a obecną konferencją w Tunisie. Powodem tych spotkań

było przede wszystkim potępienie separatystycznych układów egipsko-izraelskich i wynikłych z nich skutków dla całego świata arabskiego. W wystąpieniu tym Husein podkreślił rolę, jaką przypada ruchowi palestyńskiemu i państwu pozostającym w bezpośredniej konfrontacji z Izraelem, a przede wszystkim Syrii i Jordanii. Saddam Husein z całą stanowczością potępił układy z Camp David torujące drogę do zawarcia separatystycznych porozumień egipsko-izraelskich, określając ten proces jako drogę kapitulacji i zdrady interesów arabskich. (PAP)

## Inicjatywa rozbrojeniowa ZSRR i krajów socjalistycznych

W pierwszym Komitecie Politycznym Zgromadzenia Ogólnego NZ przedłożono projekt rezolucji „o nie rozmieszczaniu broni jądrowej na terytoriach tych państw, na których jeszcze nie ma takiej broni”. Projekt został przedłożony przez Związek Radziecki i 14 innych państw socjalistycznych oraz niezakończonych.

W dokumencie podkreśla się, że proponowane posunięcie byłoby krokiem w kierunku całkowitego wycofania broni jądrowej z terytoriów państw nie-

nuklearnych i sprzyjałoby zapobieganiu rozprzestrzenianiu się tej broni. Zdaniem autorów dokumentu, należałoby zbadać możliwości zawarcia porozumienia międzynarodowego w sprawie postulowanej przez projekt rezolucji.

W związku z tym wystosowano prośbę do sekretarza generalnego ONZ, aby wezwał wszystkie państwa członkowskie do wypowiedzenia się na ten temat i aby przygotował odpowiedni raport przed kolejną sesją Zgromadzenia Ogólnego. (PAP)

### W Lesznie

## Autobus wpadł pod pociąg

Na peryferiach Leszna, na strzeżonym przejeździe przez tor kolejowe linii Leszno — Głogów, w poniedziałek wieczorem pociąg uderzył w przejeżdżający właśnie autobus komunikacji miejskiej. Bariery były wówczas otwarte. W wyniku katastrofy rannych zostało 21 pasażerów autobusu. Jedenaścioro osób, po przebadaniu i opatrzeniu, zwolniono do domu. Z pozostałych dziesięciorga ciężko rannych, jedna zmarła, pozostałe znajdują się pod troskliwą opieką w szpitalu w Lesznie.

Przerwa w ruchu kolejowym trwała od godz. 18.47 do 21. Szczegółowe przyczyny wypadku i rozmiar strat bada komisja Zachodniej Dyrekcji Kolei Państwowych w Poznaniu. (tt)

## Inauguracja Dni Książki Społeczno-Politycznej

Dokończenie ze str. 1

Wojewódzka inauguracja XIII Dni Książki Społeczno-Politycznej w Piłsku. Obecni byli przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych i administracyjnych.

Tradycyjnie z tej okazji odbył się wojewódzki finał turnieju wiedzy pod nazwą „Co wiesz o swoim województwie”. Otwarto również wystawę książek społeczno-politycznych.

Jak co roku, w tym okresie, zorganizowane zostaną liczne spotkania z dziennikarzami, pisarzami, czynne będą kiermasze książki. Cykl spotkań zainaugurowali wczoraj przedstawiciele powstającego obecnie „Tygodnika Piłskiego” — którzy przedstawili koncepcję i zamierzenia nowego pisma.

(wis)

## telefony donoszą...

► Na drodze z Nowego Dworu do Złotowa (Piłskie), ponosił śmierć kierowca „Fiata” 126 p, który w następstwie zbyt szybkiej jazdy nie opanował samochodu i uderzył w drzewo.

► W miejscowości Bierzwinna Duża (Koniskie) kierujący motocyklem „WSK” w wyniku nieostrożnej jazdy uderzył w tył wozu konnego ponosząc śmierć.

► W Kotlinie (Kalisie) kierujący walcem drogowym zjechał na pobocze, a następnie do rowu, powodując przewrócenie maszyny. Kierowca został nią przygnięty i poniósł śmierć.

► W Smolnie (Piłskie) na skutek wybuchu pieca trzcinowego, powstał pożar w warsztacie stolarskim. Spaleniu uległo jego wyposażenie. Straty wynoszą około 35 000 zł.

► W Laskowicy (Piłskie) nieatrzeży mężczyzna przechodząc w pobliżu stawu wpadł do niego i utopił się. (Jz)

### Posiedzenie Komisji RWPG

## Pokojowe wykorzystanie energii atomowej

W Drzonkowie koło Zielonej Góry rozpoczęło się 20 bm. 37 posiedzenie stałej komisji RWPG d.s. pokojowego wykorzystania energii atomowej. W zgromadzeniu uczestniczą delegacje: CSRS, LRB, NRD, PRL, Republiki Kuby, SRR, SRW, WRL i ZSRR. Obecny jest też przedstawiciel SFR Jugosławii. Obradami komisji kieruje przewodniczący Państwowego Komitetu d.s. Pokojowego Wykorzystania Energii Atomowej ZSRR — minister Andriej Petrosjan. Na posiedzenie zaproszeni zostali przedstawiciele Międzynarodowego Zjednocze-

nia Gospodarczego Aparatury Jądrowej „Interatominstrument”. Międzynarodowego Zjednoczenia Gospodarczego „Interatomenergo” oraz Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych w Dubnej k/Moskwy.

W czasie posiedzenia zostaną omówione sposoby realizacji przedsięwzięć, zmierzających do opanowania bloków energetycznych z reaktorami wodno-ciśnieniowymi o mocy rzędu 1000 MW, opracowania reaktorów prędkich, elektrociepłowni i ciepłowni jądrowych. Obrady potrwać do 23 bm. (PAP)

## Udział kółek rolniczych w wychowaniu młodzieży

Obecnie w całym rolnictwie zatrudnionych jest ok. 1,2 mln młodzi, w gospodarstwach indywidualnych pracuje ponad 600 000 ludzi młodych, z tego ok. 43 000 go podaje samodzielnie. Liczba ta ostatnio systematycznie wzrasta, ponad 1/3 gospodarstw przekazywanych następcom przez rolników w wieku emerytalnym trafia w ręce ludzi młodych.

Rolę organizacji kółek rolniczych w wychowywaniu i kształceniu młodzieży wiejskiej omawiano 20 bm. w Warszawie, na posiedzeniu Rady Głównej Centralnego Związku Kółek Rolniczych. Najważniejszym zadaniem młodzieży wiejskiej na obecnym etapie rozwoju kraju stwierdzili w swoim wystąpieniu przewodniczący Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej — Krzysztof Trębaczewicz — jest tworzenie uczestnictwa w powiększaniu produkcji rolnej oraz stopniowe poszerzanie socjalistycznych przemian w rolnictwie. (PAP)

## Spotkanie radzieckiego ministra z Juanem Carlosem I

Dokończenie ze str. 1

Przemawiając na obiedzie wydanym na cześć ministra Andrieja Gromyki, minister spraw zagranicznych Marcelino Oreja Aguirre nawiązał do obustronnego pragnienia rozwoju stosunków radziecko-hispańskich i wskazał, że w ostatnich miesiącach osiągnięto na tej drodze znaczne postępy. Min. Oreja powiedział dalej, że istniejące obecnie konflikty między narodowe oraz napięcia powinny być usuwane drogą pokojową, drogą dialogu i rokowań.

Andriej Gromyko w swym przemówieniu stwierdził, że drogi rozwiązania wielkich problemów nurtujących ludzkość można znaleźć wyłącznie w warunkach pokoju, zaś podstawą uregulowania kwestii spornych można ustalić tylko przy stole rokowań. Dowodzi tego doświadczenie lat siedemdziesiątych, które ogólnie upłynęły pod znakiem odprężenia. Również obecnie przebiega tendencja do odprężenia.

Głównym czynnikiem negatywnym jest trwający wciąż

wyścig zbrojeń, przy czym ostatnio pojawiła się groźba jego wzmożenia właśnie w Europie. Zamierza się wprowadzić na terytorium szeregu państw zachodnioeuropejskich — członków NATO nową broń rakietową-jądrową średniego zasięgu.

Minister Gromyko przypomniał uroczyste oświadczenie Leonida Breżniewa, że radziecka broń jądrowa nie zostanie użyta przeciw tym krajom, które rezygnują z produkowania i uzyskiwania takiej broni i nie mają jej na swym terytorium. ZSRR gotów jest nadać temu zobowiązaniu formę oficjalną wobec każdego zainteresowanego państwa. Dotyczy to również Hiszpanii, bowiem na jej terytorium, jak podano do wiadomości, nie ma już broni jądrowej.

Na zakończenie min. Gromyko stwierdził, że Związek Radziecki gotów jest we wszelki sposób przyczynić się do konstruktywnego i pomyślnego przebiegu przyszłorocznego spotkania w Madrycie przedstawicieli państw — uczestników konferencji europejskiej. (PAP)

## Porozumienia RFN — ChRL

Na zakończenie oficjalnych rozmów, jakie przeprowadził w Pekinie federalny minister ds. badań naukowych, Volker Hauff, podpisano pięć porozumień na temat współpracy naukowo-technicznej między RFN a ChRL. Porozumienia te dotyczą realizacji projektów badawczych w następujących dziedzinach: zachodniemieckiej technologii wykrywania złóż ropy, wzbogacania rud, współpracy w badaniach surowców i materiałów, studiów na temat wykorzystania energii oraz jeszcze jednej dziedziny, której nie określono. Badania prowadzone w Chinach, finansowane będą przez obie strony. (PAP)

## POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurzenie całkowite, opady deszczu i mgły. Temperatura minimalna od plus 2 do plus 4 stopni, maksymalna od 6 do 8 stopni. Wczoraj o godzinie 16 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu plus 5 stopni, w Kaliszu plus 7 stopni, w Koninie plus 7 stopni, w Lesznie plus 4 stopnie, w Pile plus 7 stopni; ciśnienie 1004 hPa, czyli 753 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

### Jeszcze tylko w tym tygodniu

## Jak zaprenumerować „Głos Wielkopolski”

Jeszcze tylko w tym tygodniu przyjmuje się wpłaty na prenumeratę „Głosu Wielkopolskiego” w oddziałach RSW „Prasa — Książka — Ruch”, urzędach pocztowych i u doręczycieli. „Głos” można zamawiać na styczeń przyszłego roku, I kwartał i półrocznie lub na cały rok 1980.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje, organizacje i zakłady pracy zamawiają prenumeratę „Głosu Wielkopolskiego” w miejscowych oddziałach RSW „Prasa — Książka — Ruch”, a w miejscowościach, w których nie ma takich oddziałów — także w urzędach pocztowych.

Cena prenumeraty miesięcznej wynosi 26 złotych, kwartalnej — 78 zł, półrocznej — 156 zł, a rocznej — 312 zł. (—)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-950 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka, Zygmunt Rola, Zbigniew Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocznie (156 zł)

Indeks nr 35028

L-14



## Do prac w kopalniach

# Gigantyczna radziecka ciężarówka — wywrotka

Przeprowadzono pomyślne próby z nowym największym rodzajem samochodów ciężarowych — 180-tonową wywrotką z silnikiem o mocy 2200 koni mechanicznych. Seryjna produkcja tego typu samochodów ciężarowych ma rozpocząć się w przyszłej pięcioletniej (1981—1985) w fabryce samochodów Zodino koło Mińska (Białoruska SRR).

Nowy samochód ciężarowy jest przeznaczony przede wszystkim do prac w kopalniach. Ma on 15 m długości i około 5 m wysokości oraz może rozwijać prędkość do 60 km/godz. Fabryka samochodów w Zodino jest głównym producentem

ciężarówek o wielkiej ładowności. Z taśm montażowych tej fabryki schodzą ciężarówki wywrotki, które mogą przewozić ładunki o wadze 27, 45 i 75 ton. Niedawno wyprodukowano tam pierwsze samochody ciężarowe o ładowności 110 ton.

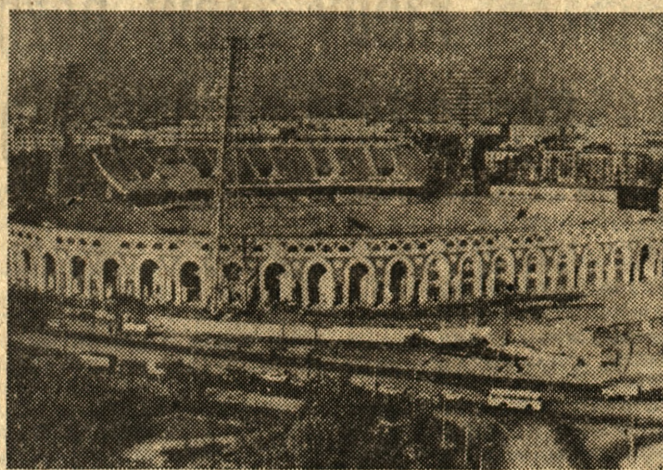
W ZSRR ostatnio wiele uwagi poświęca się produkcji ciężarówek o zwiększonej ładowności.

Do produkcji wielotonowych ciężarówek przygotowują się zakłady samochodowe na Uralu i w centralnych rejonach kraju. Zakłady samochodowe Kamaz na Powołżu będą produkowały 150 000 wozów rocznie. (PAP)

## Na mińskim stadionie

Ponad 11 000 turystów radzieckich i zagranicznych odwiedzi siołec Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, Mińsk, podczas igrzysk olimpijskich. W mieście trwają przygotowania do przyjęcia gości. Dobiegają też końca prace remontowe na stadionie „Dynamo”.

CAF — fot. TASS



## Polskie zegary kwarcowe do „Poloneza”

Seryjną produkcję własnej konstrukcji kwarcowego zegara samochodowego uruchomiono w Łódzkich Zakładach Mechanizmów Precyzyjnych „Mera — Poltik”. Do końca br. żerańska fabryka samochodów otrzyma z Łodzi ponad 3 000 tych nadzwyczaj dokładnych, przystosowanych głównie do „Poloneza” czasomierzy.

Zaloga zakładów „Mera — Poltik” w Łodzi zaopatruje także polski przemysł motoryzacyjny i ciekawostki w różnego typu przedmiotach, tachografy i trakometry oraz liczniki motogodzin do kombajnów rolniczych. (PAP)

Ważnym wydarzeniem w życiu Kościoła katolickiego i działalności papieża Jana Pawła II było niedawne zebranie wszystkich kardynałów — Kolegium Kardynalskiego. Ten Senat Kościoła — jak się przyjęło go określać — istnieje od połowy XII wieku. Skupia on kardynałów, dostojników kościelnych mianowanych przez papieża, którzy kierują poszczególnymi urzędami Kurii Rzymskiej bądź też metropoliami, czyli prowincjami kościelnymi obejmującymi kilka diecezji. Do połowy XVI wieku papież zwoływał kardynałów dla omówienia niektórych bieżących spraw Kościoła, dla zasięgnięcia opinii. Od czterystu lat Senat Papieski przestał właściwie istnieć. Kolegium zbierało się w całości jedynie dla wyboru papieża i na konsystorzach, gdzie mianowano nowych kardynałów. Ten ostatni przewrót nie miał charakteru konferencji, obrad. Kardynałowie wysłuchiwali jedynie przemówienia papieża. Odbierały się też zebrania kardynałów pracujących w Kurii Rzymskiej.

Z tą wielowiekową przerwą w pracy Senatu Kościoła skończył Jan Paweł II zwołując wszystkich kardynałów Kościoła na obrady do Rzymu. Był to — jak powiedział obecny dziekan Kolegium kardynałów Confalonieri — „powrót do pierwszego okresu istnienia Kolegium, kiedy było ono często zwoływane przez papieża pragnących usłyszeć opinie i sugestie dotyczące problemów szczególnie interesujących Stolicę Apostolską. Zwyczaj ten stopniowo zanikał i oto, po ponad czterech stuleciach stoimy w obliczu tej radośnej niespodzianki”.

Obecne Kolegium ma charakter międzynarodowy, składa się z kardynałów pochodzących z 47 krajów świata, włoska wieść należy do przeszłości. Do Kolegium wchodzi kardynałowie mianowani przez Piusa XII, Jana XXIII, Pawła VI — tych jest najwięcej i Jana Pawła II, który w tym roku powołał 12 kardynałów.

Na ostatnie obrady Kolegium trwające od 5 do 9 listopada przybyło 123 kardynałów a więc także ci, którzy ukończyli 80 lat życia i nie mają prawa udziału w wyborach papieża. Posiedzenia utrzymywane po-

## Po konferencji kardynałów w Watykanie

# Nowy sposób rządzenia Kościołem?

czątkowo w ścisłej tajemnicy, nie ogłoszono nawet przemówienia papieża, co oczywiście wywołało falę krytyki. Stopniowo jednak łagodzona zasada tajności — rozdano dziennikarzom tekst przemówienia papieża, o posiedzeniach informował rzecznik prasowy Watykanu, ogłoszono komunikat końcowy.

Kardynałowie mówili o trzech problemach: działalności Kurii Rzymskiej, stosunku Kościoła do kultury współczesnej, o sytuacji finansowej Stolicy Apostolskiej.

Członkowie Kolegium wypowiedzieli się za rozważaniem reform organów Kurii Rzymskiej, służącej usprawnieniu jej pracy. Uznano, że Kościół winien wzmożyć swoje poparcie dla całego świata kultury. Jest to dla niego problem niezwykle istotny, jako że kultura współczesna staje się coraz bardziej świecka, umyka spod kościelnych wpływów. Jan Paweł II ocenił zaś ogromne znaczenie kultury dla świadomości współczesnych ludzi i chciałby, by nie kształtowała się obok Kościoła.

Dzień po konferencji kardynałów miało miejsce wydarzenie istotne i znamienne — zebranie Watykańskiej Akademii Nauk na specjalnym posiedzeniu poświęconym uczczeniu 100 rocznicy urodzin twórcy teorii względności — Alberta Einsteina, uczonego, który nie był ani katolikiem ani chrześcijaninem, w ogóle dalekim od przekonań religijnych. Już to niejako symbolizowało postawę, jaką Kościół pragnie zademonstrować wobec kultury. W posiedzeniu uczestniczyli papież i kardynałowie. Jan Paweł II nie ograniczył się do uczczenia niechrześcijańskiego uczonego, w przemówieniu ku czci Einsteina zrehabilitował Galileusza, wielkiego uczonego, fizyka, astronoma i filozofa włoskiego, zwolennika teorii Kopernikańskiej, który w XVII wieku został potępiony przez kościelną inkwizycję. Po 300 latach Galileusz doczekał się kościelnej rehabilitacji. W przemówieniu na posiedzeniu Jan Paweł II powiedział, że podobnie jak Ein-

stein, Galileusz otworzył nową epokę w dziejach ludzkości. „W odróżnieniu od tego uczonego, którego pragniemy dziś uczcić w obecności Kolegium Kardynalskiego w Pałacu Apostolskim, Galileusz musiał wiele przecierpieć — czego nie możemy ukrywać — ze strony osobistości i instytucji kościelnych”. Papież uznał, że należy dokładnie zbadać okoliczności prześladowania Galileusza przez Kościół, uznać krzywdy, które mu wyrządzono, aby usunąć nieufność, którą ta sprawa jeszcze obecnie wywołuje”.

Jan Paweł II wypowiedział się także za swobodą badań naukowych, zastrzegając jednocześnie, że nie mogą dotyczyć problemów wiary. Papież stawia w tej dziedzinie wyraźne granice. I są na to przejrzyste dowody, choćby w niedawnym potępieniu książki dominikańca na Jacquesa Pohiera, czy też w zapowiedzianym procesie kanonicznym, który ma być wkrótce wytoczony przeciw — holenderskiemu dominikaninowi Schillebeeckxowi. Ten wybitny teolog był doradcą papieża Jana XXIII na Soborze Watykańskim II. Zarzuca mu się, że w jednej ze swych prac podaje w wątpliwość boskość Chrystusa.

Największe zainteresowanie wzbudził trzeci punkt obrad kardynałów — dyskusja nad sytuacją finansową Watykanu. Sprawy finansowe tradycyjnie należały do ścisłych tajemnic Kościoła, znane były tylko papieżowi i jego najbliższemu współpracownikowi. Jan Paweł II zerwał z tą praktyką. Kardynałom udostępnił informację o stanie watykańskich finansów. I nie tylko to. Na obradach zgodzono się, że należy podać to opinii publicznej, a w przyszłości ogłaszać budżet Watykanu. „Ma to ogromne znaczenie — mówił papież — dla poinformowania opinii publicznej Kościoła i całej społeczności katolickiej na ten temat. Bajka oowia dana na temat finansów Stolicy Świętej przysporzyła Kościo-

łowi niemało szkód. Jak dawniej tak i dzisiaj rodzą się mity”.

Możliwość ogłoszenia stanu finansów watykańskich rozważał Paweł VI, ale sprawa upadła. Włoski tygodnik „L'Espresso” jeszcze przed obradami kardynałów, ale kiedy już znana była decyzja o ogłoszeniu budżetu pisał, że ma ona „w takim stopniu rewolucyjny charakter, że jedynie papież zagraniczny mógł mieć odwagę ją przedsięwziąć”.

Komunikat z narady kardynałów stwierdza, że dochody z dóbr Stolicy Apostolskiej „są absolutnie niewystarczające na pokrycie wydatków związanych z Centralnym Zarządem Kościoła i uniwersalną posługą charytatywną papieża”. Stwierdzono, że deficyt Watykanu za rok 1979 wyniesie ponad 20 mln dolarów. Wydatki zaś rosną, wrażliwość utrzymania, liczne podróże papieża coraz więcej kosztują. „Za kilka lat — głosi komunikat — Stolica Święta — napotka poważne trudności we właściwym prowadzeniu Centralnego Zarządu Kościoła...”. Sądzi się, że trzeba będzie zwrócić się o większe dotacje od kościołów lokalnych, głównie z RFN i USA.

Wspomniany tygodnik włoski „L'Espresso” przedstawiając złożony układ zasobów watykańskich, wątpi, czy ogłoszenie w przyszłości dane finansowe obejmą całość majątku Watykanu.

Jan Paweł II wskrzesił Senat Kościoła, co świadczy, że pragnie rozwijać kolegialny sposób rządzenia. Zapowiedział jednocześnie częstsze jego zwoływania. Kolegium Kardynałów spełnia jednak rolę tylko doradczą, służy papieżowi swoimi opiniami. Jest jeszcze Synod Biskupów — instytucja również doradczą, ale bardziej reprezentatywna od Kolegium, bo w większości jego członkowie pochodzą z wyboru konferencji episkopatów. Kardynałowie zaś są mianowani przez papieża.

WŁODZIMIERZ WANAT



## ● NA PLACU BUDOWY

Rozpoczął działalność Charkowski Kombinat Budowy Domów nr 1, pracujący według projektu specjalistów Instytutu Budowlanego „Dnieprobud” w Charkowie. Dzięki nowym procesom produkcji gotowych elementów budowlanych, w tym żelbetonowych, można obecnie znacznie zwiększyć liczbę stawianych przez kombinat budynków. Według ulepszonej konstrukcji zbudowano też nową mieszalnię betonu. Przygotowuje ona betonowe wnęki dla tuneli wind, które będą zainstalowane w powstających domach.

## ● AUTOMAT WYDAJE POLECENIA

W Charkowskich Zakładach Metalurgicznych używa się w procesie produkcyjnym różne automaty, na przykład przy splocie stali. Procesy te można znacznie racjonalizować dzięki zastosowaniu pomysłu wynalazczego zespołu pracowników zakładów. Skonstruowali oni automat, który mierzy się w małej przystawce do elektronicznego aparatu, sterującego procesami produkcyjnymi. Ma on własny „mózg”, nastawiany przez operatora przy pomocy klawiszy. W ten sposób programuje się automat, przekazując mu polecenia. Według opinii specjalistów z Charkowskiego Biura Konstruktorów-Automatów, ten ulepszony automat znajdzie zastosowanie w metalurgii czarnej i kolorowej, a po niewielkich zmianach konstrukcyjnych — w wielu gałęziach wytwórczości przemysłowej.

## ● EKSPORTOWE HAFTY

Chusty, serwety, bluzki i koszule oraz damskie suknie, ozdobione haftami o regionalnych wzorach ukraińskich produkują ludowi mistrzowie hafciarstwa i krawcy oraz bielizniarze filii zakładów tekstylnych „Ukraina” w Charkowie. Ten oddział produkcyjny znajduje się w Bogoduchowie, a ma tytu klientów, że zamówienia na jego ludowe wyroby obejmują już nawet tę produkcję, którą podejmie w pierwszym półroczu 1980 r. Popyt na haftowane bluzki i serwety jest w Związku Radzieckim bardzo duży, a wyroby „Ukrainy” oferują domy towarowe Moskwy, Leningradu, Kijowa, Lwowa i Jaltę oraz są wysyłane za granicę. Ostatnio duże zamówienia na wytwory bogoduchowskich mistrzów złożyły: Polska, Czechosłowacja, Francja, Szwecja, Włochy i Stany Zjednoczone. (wos)

## Turystyczny przekładaniec

▲ O DOSKONAŁSZA WIEDZĘ PILOTÓW ▲ WIĘCEJ WCZASÓW DLA STARSZYCH ▲ „HEVELIUS” W CZOŁÓWCE ▲ POWODZENIE WAKACJI ZA KIEROWNICĄ ▲ BESKIDY PRZYGOTOWANE ▲ WARTA INWESTUJE

„Hevelius” jest ponad 370 miejsc. Specjaliści określili, że spośród 43 hoteli orbisowskich w kraju, hotel gdański plasuje się swym standardem w pierwszej piątce. Obecnie w Gdańsku w hotelach „Orbisu” — dzięki inwestycjom minionych lat — jest ponad 1350 miejsc. Rozpoczęto budowę kolejnego hotelu, tym razem w Jelitkowie, na 600 miejsc. Budują go Szwedzi. Natomiast w przyszłym roku ma być przekazany do użytku nowy hotel w Gdyni, również stawiany przez firmę szwedzką.

Zajazdy turystyczne powstają także w Górach Świętokrzyskich. Jeden z nich buduje się w pobliżu toru samochodowego „Kielce”. W bud-

dynku będzie restauracja oraz 30 miejsc noclegowych. Tuż obok zostanie urządzony parking na 300 pojazdów. Zajazd ma być czynny w sezonie letnim przyszłego roku. Niebawem podobne obiekty staną m. in. przy szosie Warszawa — Radom — Kielce — Kraków, Kielce — Tarnobrzeg oraz Kielce — Tarnów.

Od dwóch lat Okręgowe Biuro Turystyki PZMot. w Rzeszowie prowadzi w Ustrzykach Dolnych 3-tygodniowe wczasy za kierownicą. Mimo stosunkowo wysokiej ceny są one bardzo popularne i rocznie korzysta z nich 400 osób. Na jednym turnusie wczasy przechodzą cały cykl

wyszkolenia potrzebnego do uzyskania prawa jazdy. Turnusy odbywają się przez cały rok.

W Beskidach dobiegły końca przygotowania do nadchodzącego sezonu zimowego. Dla narciarzy opracowano tutaj i zabezpieczono 100 km nowoczesnych tras zjazdowych. Czynnych ma być 16 wyciągów orczykowych. Za jednym kursem mogą one łącznie obsłużyć około 10 000 osób. Zarazem przygotowano osiem pojazdów śnieżnych dla utrzymywania tras narciarskich w pełnej sprawności. Do dyspozycji czasowiczów jest 80 domów wczasowych oraz przeszło 1000 miejsc w kwaterach prywatnych. Natomiast gastronomia w okolicach Szczyrku dysponuje 1500 miejsc. Nie jest to — jak twierdzą turyści — zbyt dużo.

Nie ustaje w powiększaniu zaplecza turystycznego Gorzowskie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Warta — Tourist”. Jak pisał „Kurier Polski”, prócz istniejących już dwu nowych zajazdów w Ślubicach i

Skwierzynie rozpoczęło budowę kolejnych w Głębokiem koło Międzyrzecza, Długim miedzy Strzelcami Krajeńskimi a Dobiegniewem oraz w Renicach na pograniczu z woj. szczecińskim. Nadto „Warta — Tourist” buduje hotel w Gorzowie na 360 miejsc. Ma być gotowy w przyszłym roku. Jeszcze w tym roku będą przekazane do użytku hotele w Międzychodzie i Sulcinie. Trwają natomiast prace w hotelu myśliborskim. W sumie przedsiębiorstwo gorzowskie realizuje obecnie 13 ważnych inwestycji.

W połowie ub. miesiąca zakończył sezon flagowiec białej floty „Mazowsze”. Przerwa w rejsach nastąpiła wcześniej niż planowano a to z powodu awarii jednego z silników napędowych. Przed podjęciem naprawy, przez kilka miesięcy, statek pełnił będzie funkcję hotelu na wodzie. Zamówiono go w Gdańsku. Statek-hotel dysponuje stu miejscami noclegowymi, kawiarnią i barem marynarskim.

E. C.

Uprawnienia pilotów wycieczek zagranicznych posiadają w Polsce 7500 osób, ale tylko 650 spośród nich to osoby w pełni dyspozycyjne. Na pełnych etatach pracuje 37 osób, i to wyłącznie w Polskim Biurze Podróży „Orbis”. Ponieważ w ciągu roku piloci obsługują około 19 000 imprez przyjazdowych i wyjazdowych, a wszystko wskazuje na to, iż w najbliższych latach liczba ta znacznie wzrośnie. Główny Komitet Turystyki przygotował kompleksowy plan powiększenia kadry pilotów i doskonalenia ich umiejętności. Piloci mają być szkoleni w zakresie umiejętności łączenia elementów dobrego przygotowania politycznego i organizacyjnego, przekazywania wiedzy o kraju oraz znajomości języków obcych. Zmienione też mają być dotychczas wadliwe zasady wynagradzania oraz kontroli i oceny pracy pilotów wycieczek.

Na inicjatywę GKT zmierzają do usprawnienia organizacji wczasów dla ludzi tzw. trzeciego wieku. Staty-

styki wykazują, że ponad 65 procent ludzi starszych cieszy się zdrowiem pozwalającym na samodzielne uczestnictwo w czynnym wypoczynku i turystyce. Terenowym organizatorem turystyki zalecono więc, by przygotowali odpowiednie programy wczasów i wycieczek dla ludzi starszych z zastosowaniem odpowiednich ulg i bonifikat. Zwalczając wojewódzkie przedsiębiorstwa turystyczne powinny wytypować w swoich rejonach działania miejscowości i ośrodki o szczególnych walorach dla wypoczynku osób w wieku podeszłym, a znajdujące się stosunkowo blisko dużych aglomeracji.

Gdański hotel „Hevelius”, który dla gości otworzył swe podwoje w początkach sierpnia, szybko zdobył sobie dobrą opinię. Do tej pory mieszkało w nim 7000 osób, w tej liczbie połowa z zagranicy. Hotel ma 21 kondygnacji, w tym 17 mieszkalnych, z pokojami o łącznej liczbie 552 miejsca. W lokalach gastronomicznych „He-





## Porażka koszykarzy w Las Vegas

W kolejnym występie podczas amerykańskiego tournée, reprezentacja polskich koszykarzy przegrała w Las Vegas z miejscową drużyną akademicką „Rebels” 71:87 (39:50).

Najwięcej punktów zdobyli: dla Polski — Krzysztof Fikiel 21 i Mieczysław Młynarski 18, dla drużyny amerykańskiej: Michael Burns 17, Sidney Green i Larry Handerson — po 14.

Zespół Las Vegas zwyciężył zasłużenie, prezentując grę szybszą, lepszą technicznie. Tylko w drugiej połowie na krótki czas, przewaga Amerykanów spadła do 5 pkt, lecz przyspieszenie gry przyniosło im zwycięstwo. (PAP)

## H. Średnicki najlepszym bokserem Europy w wadze muszej

Opublikowana została lista rankingowa bokserów Europy, opracowana przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Prasy Sportowej (AIPS). W poszczególnych kategoriach wagowych na czołowych lokatach znalazło się sześciu pięściarzy ZSRR, dwaj z RFN oraz po jednym z Polski, Jugosławii, Włoch i Finlandii. Z polskich pięściarzy Henryk Średnicki został uznany najlepszym bokserem Europy w wadze muszej. (PAP)

# Kiedy znów poznaniak wystartuje w Wyścigu Pokoju?

Niezbym odległe to czasy kiedy kolarstwo w Poznaniu co najmniej dorównywało popularnością piłce nożnej, a być może nawet ją przewyższało. Marian Kegel i Zenon Czechowski reprezentowali Polskę na olimpiadzie, uczestniczyli w mistrzostwach świata, wielokrotnie startowali w Wyścigu Pokoju. Ich świetna jazda sprawiła, że każde zakończenie etapu Wyścigu Pokoju na Stadionie im. 22 Lipca obserwowały dziesiątki tysięcy osób. Sukcesy kolarzy Lecha kontynuował przez jakiś czas reprezentant Stomila — Andrzej Kaczmarek. W 1974 roku wielki triumf święcił zawodnik MLKS Wielkopolska — Janusz Kowalski, który w Montrealu wywalczył tytuł indywidualnego mistrza świata w wyścigu szosowym. Kowalski na MS startował jeszcze w 1975 roku, a w 1976 brał udział w Wyścigu Pokoju. Był to jednak ostatni występ poznaniackiego kolarza w tej imprezie, a jest bardzo prawdopodobne, że i w najbliższych latach nie ujrzymy w niej żadnego poznaniaka.

W okręgu poznańskim wytworzyła się bowiem dość specyficzna sytuacja. Od 3 lat juniorzy zdobywają medale na różnego rodzaju mistrzostwach Polski, wygrywają liczne wyścigi, a po przejściu do wyższej kategorii wiekowej nie odnoszą już takich sukcesów.

W bieżącym roku reprezentacja Poznania zdecydowanie wygrała Ogólnopolską Spartakiadę Młodzieży w kolarstwie. Zawodnik Stomila — Artur Sławski zdobył złoty medal w wyścigu torowym na 400 m, srebrny w wyścigu szosowym na czas oraz wraz z Maciejem Pelezykiem, Piotrem Hewusiem i Romanem Rutkowskim brązowy w wyścigu drużynowym na szosie. Jeszcze lepiej

spisali się zawodnicy Lecha. W juniorach starszych na spartakiadzie srebrny medal w wyścigu drużynowym na szosie zdobył zespół w składzie: Marek i Przemysław Kozberowie, Zygmunt Molik, Waldemar Bujak. W juniorach młodszych takim samym rezultatem pochwalić się może drużyna: Leszek Krawczyk, Paweł Sobkowiak, Włodzisław Lisek i Marek Garczynski. W wyścigu indywidualnym Włodzisław Lisek był drugi, a Leszek Krawczyk trzeci. Srebrny medal na spartakiadzie zdobył również Paweł Sobkowiak w wyścigu indywidualnym na czas. Jeżeli dodamy do tego, że Paweł Sobkowiak i Włodzisław Lisek są mistrzami kraju w jeździe parami, że w kategorii młodzików świetnie prezentuje się Dariusz Nispoń z Boranta, że wszystkie kluby, szczególnie MLKS Wielkopolska, intensywnie szkolą młodzież, mając swoje filie w kilku małych miastach woj. poznańskiego, to teoretycznie o przyszłość kolarstwa w naszym okręgu powinniśmy być spokojni. Rzecz jednak w tym, by owa utalentowana młodzież nie zawalowała się jedynie tym, co już osiągnęła i by nadal pilnie pracowała.

Sytuacja w grupie seniorów nie jest bowiem dobra, czego dowodem, że żaden z poznańskich kolarzy nie znalazł się w kadrze PZKol na przyszły Wyścig Pokoju i olimpiadę w Moskwie. Najbliższy tego był Janusz Kowalski. Pierwszą część sezonu miał bardzo dobrą. Zajął drugie miejsce w Wyścigu Dookoła, Polski, zwyciężył w wyścigu Dookoła Wielkopolski i miał duże szanse na zakwalifikowanie się do ekipy na mistrzostwa świata. Trenerzy kadry postawili mu jednak warunek — miejsce w pierwszej szóstce na mistrzostwach Pol-

ski. Na trasie tego wyścigu Janusz Kowalski miał upadek, zajął dopiero 10 miejsce i do Holandii na MS nie pojechał.

Nie udało się również zakwalifikować do kadry innym zawodnikom Stomila — Zbigniewowi Pięcie i Zdzisławowi Obiegale, którzy po odbyciu dwuletniej służby wojskowej we Flocie Gdynia wrócili do macierzystego klubu. Z zawodników Lecha największe szanse na awans do kadry miał Marek Kluj. Wprawdzie osiągnął on kilka dobrych rezultatów (m. in. wygrał kryterium Dolemu we Wrocławiu wyprzedzając Ryszarda Szurkowskiego), ale nie zdołał wykorzystać do końca swej szansy.

Prawdopodobnie na start poznańskiego kolarza w jakiejś prestiżowej imprezie przyjdzie jeszcze trochę poczekać. Największe nadzieje wiązać można z byłym zawodnikiem Lecha — Tadeuszem Krawczykiem (członek kadry narodowej), który odbywa służbę wojskową i reprezentuje teraz barwy Floty Gdynia oraz z Arturem Sławskim (Stomil), który podczas służby wojskowej przez dwa lata bronił barw warszawskiej Legii. Poznańscy działacze i trenerzy nie zrażają się jednak faktem, że czasowo stracili dwóch obiecujących zawodników. Wprost przeciwnie. Uważają, że Artur Sławski będąc dwa lata pod opieką świetnego szkoleniowca — Andrzeja Trochanowskiego wiele na tym skorzysta. Świadczy o tym przykłady Mariana Kegara i Zenona Czechowskiego, którzy właśnie w warszawskim klubie rozwinięli swój talent, a także Janusza Kowalskiego. Wszak mistrzostwo świata zdobył on jako zawodnik Legii, a w dwa miesiące po tym sukcesie powrócił do Poznania.

WIESŁAW ŁUCZAK

# OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

## Polak oszczędny...

Na nasz cotygodniowy felieton w cyklu „Co o tym sądzicie”, tym razem poświęcony problemowi gospodarności przeciętnych obywateli, nadesłano do redakcji kilkadziesiąt listów. Co cenniejsze z nich sprostowania publikujemy poniżej. Dziękujemy autorom za udział w dyskusji.

Spodziewam się w tej dyskusji wielu nieporozumień, jakie zresztą zdarzają się wśród nas, gdy tylko podjętą temat: oszczędzanie, oszczędny Polak. Chyba tkwi w naszej mentalności, żeby nie być, broń Boże, posądzonym o sknerstwo. Sprawdzmy na samych sobie: czy nie budzi u nas większej dezaprobaty ktoś, kto namiętnie oszczędza, niż ten, kto jest rozrzutny? Lubimy uchodzić za ludzi szlachetnych, bohaterskich, wspaniałomyślnych i... hojnych. A hojność to nieraz rozrzutność, żeby nie powiedzieć marnotrawstwem. Sądzę, że w oszczędności Polaków tkwi większa łatwość wybaczenia innym przywar, lub cech charakteru, których nam brakuje, lub ich nie rozumiemy. Walczyć więc przeciw rozrzutności z naturą Polaka? „Głos” to próbuje swoim hasłem, ale... (3309)

ANDRZEJ NOWAK  
Kalisz

Felieton wywołał dyskusję przy rodzinnym stole. Długo trwał spór, zanim uporaliśmy się z uzgodnieniem wniosków, że oszczędzanie nie oznacza bynajmniej zaciśnięcia pasa, odejmowania sobie od ust, rezygnowania z czegoś. Owszem, jest tak teraz np. w przypadku wyłączenia energii elektrycznej i to powinno martwić. Ale oszczędzać to przede wszystkim znaczy — nie marnować.

A więc działajmy: bez jaśniepańskich gestów, bez niefrasobliwości, że „jakoś to będzie”, działajmy rozumnie, przewidując. To przecież nie wymaga wyrzeczeń, może przy nieść tylko korzyści. (3302)

JERZY KOWAL  
Piła

Czy warto oszczędzać? Oszczędne życie przynosi wiele dowodów na to, że — nie warto. Idziesz ulicą i widzisz rozsypany węgiel, na budowie — wciśnięte w błoto materiały, w sklepie — zgniecie ziemniaki itd. itp. Te przykłady zniechęcają przeciętnego obywatela, bo jego oszczędzanie bywa marnowane nieobowiązkowością drugiego. Trzeba by nam razem, jednocześnie popchnąć ten „wózek”, ale czy uruchomicie wszystkich jednym hasłem? (3312)

H. R.  
Poznań

Dyrektor przedsiębiorstwa, który oszczędza na funduszu płac, przeznaczonym dla całej załogi, a odprowadza niewykorzystany ten fundusz jednostce nadrzędnej w celu osobistej korzyści (o czym wie na pewno cała załoga), przyczynia się do obniżenia wydajności pracy, brakorobstwa, płynności kadr itp. Taki dyrektor, o którym piszecie w felietonie, jest „kutwą”, a nie dobrym gospodarzem, bo na tym stanowisku otrzymuje na pewno maksymalne wynagrodzenie. Winien chyba inaczej myśleć o pracownikach, któ-

ry swą wydatną pracę wyróżniają się w przedsiębiorstwie. Premiowanie dyrektorów wszystkich szczebli z tytułu oszczędności na funduszu płac daje korzyść tylko jednej stronie. (3319)

ST. ROBAL  
Poznań

Polak oszczędzający, może przysłużyć się krajowi i sobie bardzo skutecznie. Oszczędność prowadzi do dobrobytu. Rozumna, oszczędność, jak np. w Czechosłowacji, Danii, Holandii, gospodarczo bardzo wysoko postawiła te kraje. W naszym kraju różnie bywa. Jedni oszczędzają skrycie, wyłączenie dla własnej korzyści. Są też tacy, którzy ani swojej ani cudzej własności nie szanują. Najgorsi są tacy, którzy złośliwie niszczą cudze — czyli społeczne — mienie i nie chcą zrozumieć tego, że godzą we własną kieszeń. Dlatego hasło „Głosu” — „Oszczędni żyją lepiej” — niech znajdzie się w każdej komórce życia prywatnego, państwowego i spółdzielczego.

Szanujmy zasadę oszczędzania na równi z zasadą poszanowania cudzej godności i własności, a pozbędziemy się snobów i kpiarzy, krytykujących i wyśmiewających się z oszczędzających ludzi. Aby hasło rzucone przez waszą gazetę nie poszło w zapomnienie, a było prawdziwym celem wszystkich Polaków. (3290)

A. NIEDZIELSKI  
Mosina

Słownik PWN podaje więcej określeń „sknerzy” niż „oszczędnych”. I słusznie. Oszczędność trzeba rozumieć możliwie jednoznacznie. Myślę, że trudno uznać za oszczędnego, li tylko nie trwonącego pieniędzy. W naszych warunkach — prężnie rozwijającego się kraju — podstawowym winno stać się pojęcie „nierozrzutny”. Co znaczy — gospodarny. Ze wszystkimi ekonomicznymi uwarunkowaniami tego słowa. Nie mieści się tu — często utożsamiane z oszczędnością — odmawianie sobie, wyrzeczenia, prawie ubóstwo (jakkolwiek nie skąpstwo) planujących większą inwestycję.

Oszczędzać nietatowo, bo i dobrym gospodarzem nikt się nie rodzi. Trzeba się tego nauczyć. Niekoniecznie, od razu przystępując do „konkursu 300”. Trzeba wiedzieć, jak postępować, by uznawać się za oszczędnego. Czy oszczędzać iluzorycznie — czas, korzystając ze wszystkich sprzętów do mówych jednocześnie. Czy najpierw np. wyprać, później oglądać wybrany program, a na końcu poczytać pod elektrycznym kocem. Oszczędzanie — to gospodarność. Gospodarność — to racjonalne, planowe działanie. (3283).

W. S.  
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

## drogi SUKCESÓW

### „Królowa tablicy”

Niezmierznie zdziwiona była w 1970 roku 12-letnia wówczas Teresa Komorowska, gdy po sprawdzianie sprawnościowym w jednej z zabrzańskich szkół podstawowych nauczyciel w zakwalifikował ją do grupy dziewcząt, które grać będą w koszykówkę. Do tego sportu po prostu nie potrzebny jest wzrost, a ona była jedną z najniższych. Nauczyciel nie popełnił jednak błędów. Wiedział, że pewien niedostatek wzrostu dziewczyna z powodzeniem zastąpi dużą skocznością i walecznością.

3 lata grała Komorowska w szkolnej drużynie nim trafiła do występującego w klasie międzywojewódzkiej juniorek — MKS Zabrze. Szybko przyszedł pierwsze sukcesy — wyjazd z reprezentacją Śląska do Budapesztu, powołanie do kadry narodowej juniorek. W 1975 roku Komorowska przeszła do grającego w klasie międzywojewódzkiej AZS Katowice. Ale tylko na jeden sezon. W 1976 roku na obozie kadry narodowej juniorek trener Roman Haber zaproponował jej przejście do pierwszoligowego AZS Poznań. Zawsze marzyła o tym, by grać w ekstraklasie, więc ofertę przyjęła z ochotą.

Pod kierunkiem doświadczonego szkoleniowca — Bronisława Wiśniewskiego, Komorowska w szybkim tempie podnosiła swoje umiejętności. Z meczu na mecz grała lepiej. W 1977 roku zdobyła wraz z zespołem srebrny medal na mistrzostwach Europy juniorek w Bułgarii, w 1978 roku uczestniczyła w poznańskich mistrzostwach Europy seniorek, a kilka miesięcy temu startowała na Uniwersjadzie w Meksyku, będąc tam najlepszą zawodniczką w polskiej drużynie. Trenerzy nazywają ją „królową tablicy”. Choć zarówno w drużynie klubowej jak i w reprezentacji na środku gra trochę z niecierpliwością, ale dzięki sko-



Fot. — R. Królak

czności i sile fizycznej nie ma w kraju równych sobie rywalów na tej pozycji.

„Nie żałuję, że rozpoczęłam uprawiać sport — mówi Teresa Komorowska. Dostarczył mi wielu niezapomnianych wrażeń. Do dziś wspominam specyficzną atmosferę meksykańskiej Uniwersjady, radość ze zdobycia medalu na ME juniorek, z tytułu mistrza Polski wywalzonego przez AZS. Mam w życiu szczęście. Co sobie postanowię, to udaje mi się zrealizować. Kiedyś marzyłam, by grać w I lidzie — spełniło się to nadszpiekowanie szybko. Później chciałam grać w reprezentacji — występowałam już w niej 86 razy. Pragnęłam podjąć studia — jestem na II roku kierunku trenerskiego poznańskiej AWF. Teraz myślę o starcie na moskiewskiej olimpiadzie. Szanse reprezentacji Polski na uczestniczenie w igrzyskach są małe. Czy i tym razem mi się powiedzie, zależy będzie nie tylko ode mnie, lecz również od koleżanek z drużyny. (wł)

## Lech gra w Bytomiu z Polonią

### Dzisiaj poznamy półfinalistów piłkarskiego Pucharu Polski

Już tylko osiem zespołów pozostało na placu boju w piłkarskim Pucharze Polski. Dzisiaj, o awans do półfinału walczyć będą Chrobry Głogów ze Stalą Stocznia, Legia Warszawa z Odrą Opole, ŁKS Łódź z GKS Katowice, Polonia Bytom z Lechem Poznań. Szóstą drużyną ekstraklasy, jedną drugoligową i jeden zespół klasy „M”. Właśnie Chrobry Głogów jest „czarnym koniem” tegorocznej edycji. PP. Piłkarze z Głogowa wyeliminowali już m. in. Raków Częstochowa, Zastępie Sosnowiec, Gwardię Koszalin. Teraz stała przed bardzo trudnym zadaniem. Ich rywalem jest aktualny wicelider grupy pierwszej II ligi, Stal Stocznia. W Szczecinie przegrywał już Olimpia Poznań, Stocznianin Gdańsk, Arka Gdynia, Górnik Zabrze. Tym razem Stal wystąpi jednak na wyjeździe, a cały Głogów już od dawna żyje pojedynkiem Chrobrego. Szanse wydają się równe.

Legia gra na Stadionie Wojska Polskiego z Odrą i jest zdecydowanym faworytem. Przed trzema dniami obie drużyny spotkały się w Opolu w meczu ligowym. Padł remis 0:0, ale drużyna wyraźnie lepsza byli stocznianin wojewski. Na własnym obiekcie powinni wygrać leższą skuteczność niż w Opolu i wywalczyć awans do półfinału.

Łódzki ŁKS zmierzy się z GKS Katowice. Obie drużyny wygrały w niedzielę swoje spotkania w lidze. ŁKS pokonał w Bytomiu lidzera Szombierki (2:1), a GKS „rozniósł” w Katowicach gdyniak Arkę (4:0). Kto wygra w pucharze? ŁKS gra u siebie, ale GKS słynie ze skutecznych kontrataków.

Bytomską Polonią jest faworytem pojedynku z Lechem, który w ekstraklasie przegrywa ostatnio mecz za meczem. Ale puchar to nie liga, a wszelkie kalkulacje w tych rozgrywkach są ryzykowne. (PAP)

## Wyłoniono finalistów czwórboju lekkoatletycznego

Wiadomo już, że finał ogólnopolskiego czwórboju lekkoatletycznego dziewcząt i chłopców odbędzie się 7 i 8 czerwca przyszłego roku w Koniinie. We wrześniu jednak w eliminacjach trzeba wyłonić najlepsze reprezentacje w poszczególnych województwach. W województwie poznańskim, w październiku odbyły się zawody, które wyłoniły 16 szkolnych ekip chłopców i dziewcząt.

Są to: wśród dziewcząt — ZSG Kiszczewo, ZSG Oborniki, ZSG Sieńsk, ZSG Nowy Tomisz, ZSG Srem, SP nr 3 Środa, SP nr 2 Wrzesnia, ZSG Swarzędz, SP nr 89 Poznań, SP nr 13 Poznań, SP nr 25 Poznań, SP nr 78 Poznań, SP nr 51 Poznań, SP nr 71 Poznań, ZSG Szamotuły, SP nr 3 Szamotuły. Wśród chłopców — ZSG Gniezno, ZSG

Oborniki, ZSG Szamotuły, ZSG Nowy Tomisz, ZSG Mosina, SP nr 3 Środa, ZSG Kostrzyn, SP nr 2 Luboń, SP nr 71 Poznań, SP 13 Poznań, SP nr 25 Poznań, SP nr 69 Poznań, SP nr 18 Poznań, ZSG Kołaczekowo, SP nr 51 Poznań i SP nr 73 Poznań.

Reprezentacje tych szkół walczyć będą w finale wojewódzkim, który rozegrany zostanie w maju przyszłego roku, a jego zwycięzca będzie reprezentował województwo poznańskie w finale centralnym.

Zawody te cieszyły się dużym zainteresowaniem uczniów szkół podstawowych. Najlepiej obrazuje to fakt, że w eliminacjach wojewódzkich startowało 88 zespołów dziewczęcych (523 uczennice) i 83 ekipy chłopców (498 uczniów). (Jz)

## Szachiści Pocztowca opuszczają I ligę

W Lublinie zakończyły się 33 drużynowe mistrzostwa Polski w szachach. Tytuł mistrzowski zdobyli szachiści Maratonu Warszawy przed Avią Świdnik i

Hutnikiem Warszawa. Ekstraklasę opuszczają dwa najsłabsze zespoły mistrzostw: Kolejark Katowice i Pocztowiec Poznań. (PAP)



# Największe zadania najmłodszej nauki

Rozmowa z prof. dr. hab. Czesławem Mojsiewiczem, wiceprezesem Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych, zastępcą dyrektora Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

— Pod adresem przedstawicieli różnych dziedzin nauki raz po raz, panie profesorze, z różnych stron słyszę krytyczne uwagi i postulaty. Niektóre w naszej rozmowie chciałbym zasymulować, bo przecież nie sposób wyczerpać wszystkiego, co dopiero — szerzej je tu zaprezentować. Mamy więc między innymi — także do nauki — pretensje o brak równowagi rynkowej i rozchwalanie procesów inwestycyjnych, o paradoksy w dziedzinie zatrudnienia i układu cen, o...

— Sądę, że pytania o przyrodę niespójności teorii i praktyki można by postawić każdej dziedzinie wiedzy, która zajmuje się określoną sferą życia społecznego. W owym poszukiwaniu pod tym adresem źródeł rozmaitych nieprawidłowości widzę zresztą naturalną prawidłowość, ale także — duże nieporozumienie. Prawidłowość — bo to logiczne, że poważnie myśląc o życiu, wolimy z wątpliwościami niż zwrócić się do kogoś, kogo nazywamy się specjalistą. Nieporozumienie zaś polega na tym, że nauka — rezultaty analiz i ekspertyz są przecież tylko narzędziem w ręku tych, którzy kierują określonymi dziedzinami praktyki społecznej. Na zlecenie naczelnika gminy można na przykład przygotować propozycję zintegrowania placówek oświatowych i kulturalnych z korzyścią dla miejscowej społeczności, lecz on już sam podejmie decyzję, czy przedłożony mu program zostanie zrealizowany. Trzeba więc nie tylko odczuwać potrzebę stawiania pytań pod adresem nauk politycznych, ale badać one przecież żywą rzeczywistość, lecz także chcieć i mieć możliwość wykorzystania ich doświadczeń i postulatów.

— Adresat jest wszak właściwy — ktoś bowiem jeśli nie nauka dokonuje szczegółowych analiz i uogólnień. Jaka — wo bec zastrzeżeń zgłoszonych przez pana profesora — jest

więc rola Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych?

— Winnymi przede wszystkim ukazywać szersze horyzonty dziejących się na naszych oczach procesów społecznych i politycznych, ich złożone uwarunkowania, przyczyny i ewentualne skutki. Naszym zadaniem jest również ukazywanie, niebezpiecznych rezultatów myślenia wąskospecjalistycznego braku wyobraźni w momencie podejmowania decyzji, społeczno-politycznych skutków działania partycularnego. Nauki polityczne, to swoisty pomost między różnymi naukami społeczno-politycznymi. Stawiane przed nami zadania są bez przesady ogromne, tymczasem reprezentowana przez nas dziedzina wiedzy jest... najmłodszą dyscypliną naukową.

— No właśnie. Polskie Towarzystwo Nauk Politycznych liczy sobie zaledwie dwadzieścia lat, a więc i nauki polityczne nie mogły przecież wyśię poza okres raczkowania: nadal korzystają zapewne z dorobku innych dziedzin poznania, dorabiają się samodzielnych pracowników naukowych, ogólnopolskiego i międzynarodowego znaczenia. Właśnie: czy i jaka działalność polskiej polityki przejawiają za granicą?

— Zaczę od przypomnienia dwóch konferencji Międzynarodowego Towarzystwa Nauk Politycznych (IPSA), zorganizowanych w bieżącym roku w Polsce, w Kaliszu omawiano zagadnienia polityki lokalnej, a w Jaszwcu — sprawy edukacji politycznej. W sierpniu sześćdziesięciu polskich politologów wzięło udział w moskiewskim Kongresie IPSA. Była to jedna z najbardziej licznych i najbardziej aktywnych grup narodowych. Podczas tego kongresu powierzono obowiązki jednego z wiceprezesów Polakowi — profesorowi Jerzemu Wiatrowi, a na dwadzieścia komitetów badawczych Międzynarodowego Towarzystwa Nauk Politycznych, trzy powstały z polskiej inicjatywy. Duże nadzieje wiążemy z

rozwojem dwustronnych kontaktów naukowych nawiązanych ostatnio z politologami fińskimi, rumuńskimi, jugosłowiańskimi i włoskimi, a także z umacnianiem wielostronnych kontaktów naukowych z towarzystwami nauk politycznych, w krajach socjalistycznych. Przypomnę jeszcze, że polscy politolodzy wysunęli projekt zorganizowania międzynarodowego zjazdu z udziałem przedstawicieli krajów socjalistycznych oraz marksistowskich politologów z krajów kapitalistycznych i rozwijających się.

— Po okresie raczkowania, nadchodzi okres stawiania na własnych nogach. Także dla Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych oznacza to nowe zadania. Określi je zapewne piąty zjazd Towarzystwa, który dzisiaj rozpoczyna obrady w Poznaniu.

— Oczywiście. W okresie trzech dni odbędą się zarówno spotkania plenarne jak i obrady w sekcjach, w ramach integralnie ze zjazdem związanej sesji naukowej, zorganizowanej pod hasłem „Nauki polityczne, a praktyka budownictwa socjalistycznego w Polsce Ludowej”. O naszych zainteresowaniach mówi przede wszystkim tematyka obrad w czterech sekcjach: „Marksistowska teoria polityki i badań nad kulturą polityczną”, „Polityka społeczna i gospodarka Polski Ludowej”, „Ewolucja systemu politycznego Polski Ludowej” oraz „Badania porównawcze nad systemami politycznymi i doktrynami politycznymi”. Omówimy więc teoretyczne i praktyczne problemy życia społeczno-politycznego i ekonomicznego naszego kraju (również te zagadnienia, które wymieniał pan na początku naszej rozmowy), socjologiczno-polityczne problemy systemu zarządzania w gospodarce narodowej, ale także zależności między polityką międzynarodową i wewnętrzną państwa.

Rozmawiał  
ZYGMUNT ROLA

Jeszcze tylko kilka tygodni pozostało do zakończenia roku kalendarzowego. Na wszystkich budowlach Wielkopolski trwa wytyczona praca. Cel jest jeden: wykonać zadania tegorocznego planu.

Czy jest to realne? Z oceny sytuacji po dziesięciu miesiącach wynika, że istnieje szansa pomyślnego zakończenia roku. Najtrudniej może być w Kaliszkem, ale i tam są przesłanki do wykonania planu. Jak powie dział w czasie konferencji sprawozdawczo-wyborczej Komitetu Środowiskowego PZPR w Poznaniu dyrektor Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa Alojzy Łuczak, chodzi o to, aby dorobek tegorocznej pracy zdyskontować w listopadzie i grudniu dobrą organizacją i tempem robót, umożliwiającymi przekazanie do końca roku do użytku jeszcze kilku tysięcy mieszkań.

Obecnie sytuacja jest następująca: załogi poznańskiego zjednoczenia, pracujące na terenie województwa poznańskiego, kaliskiego, konińskiego i leszczyńskiego mają w tym roku oddać według planu 10 287 mieszkań, z których 6 000 przypada na województwo poznańskie. Plan Pilskiego Kombinatu Budowlanego, podległego zjednoczeniu w Koszalinie, przewiduje wybudowanie 1544 mieszkań. Łącznie więc w tym roku ma przybyć w Wielkopolsce prawie 12 000 nowych mieszkań. Zmierzanie to może być zrealizowane co wynika z oceny dotychczasowych rezultatów.

Takiego pomyślnego zaawansowania robót o tym czasie od lat już w Wielkopolsce nie mieliśmy. Jeszcze koniec sierpnia był mizerny: 40 procent wykonania zadań rocznych nie napało optymizmem. Wyniki trzech kwartałów okazały się już znacznie pomyślniejsze. W Leszczyńsku wykonano 70 procent zadań, w Konińsku — 65, w Poznańsku — 64, najmniej w Kaliszkem — 53 procent. Ale i w tym województwie, jeżeli budowlany udział zostanie pomoc zadeklarowana przez tamtejsze władze zadania roku mogą zostać wykonane.

Żałogi Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa oddały w ciągu trzech kwartałów inwestorom prawie 7 000 mieszkań. Obecnie w końcówce roku wiele będzie zależało od dostaw surowców i materiałów wykończeniowych oraz od tempa prac we wnętrzu budynków, aby liczne „stany surowe” przekształciły się do końca roku w pełni wykończone mieszkania. Również już obecnie wznosi się nowe budynki do parteru, co ma stworzyć dogodne warunki realizacji zadań w roku przyszłym.

# Mieszkania dla Wielkopolan

Z mieszkaniami nie powinno być źle. Gorzej jest z budownictwem towarzyszącym. Wprawdzie załogi PZB plan w tej dziedzinie również najprawdopodobniej wykonają, ale przypisanie im zadania nie są znów tak wy

życzenia. Najstuszej byłoby przyjąć zasadę: podjęcia przez podwykonawcę zobowiązania do kompleksowego wykończenia mieszkań, tak jak to zrobiono w Kaliszu. W zakresie właściwego organizowania pomocy dla budownictwa mieszkaniowego istnieją zatem jeszcze spore rezerwy.

Inny problem to jakość mieszkań. Wiadomo, że w pogoni za wydajnością często sprawy jakości mogą zejść na dalszy plan. Przy wielu jeszcze uwagach krytycznych, trzeba stwierdzić, że w Wielkopolsce problem jakości nie jest tak traktowany. Świadczy o tym między innymi szerokie podjęcie przez budowlanych hasła budowania „Domów z jedynek” — a więc domów — tak to swego czasu zasugerował „Głos Wielkopolski” — oznaczających się wzorową jakością. W tym roku do grona organizatorów rywalizacji, którymi obok redakcji były dotąd zjednoczenia budownictwa w Poznaniu i Koszalinie, dołączył Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego. Oprócz budynków wielorodzinnych zamierza my niebawem wyróżnić najlepiej wykonane w roku 1979 osiedla spółdzielczych domków jednorodzinnych i ewentualnie domy stawiane przez załogi przedsiębiorstw budownictwa komunalnego lub rolniczego. Tak więc współzawodnictwo obejmować będzie odtąd w zasadzie wszystkie formy organizacji budownictwa mieszkań. Patronat Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych sprzyja umacnianiu rangi rywalizacji o „Dom z jedynką”.

Rzecz w tym, aby nie tylko budować mieszkania więcej, ale by były one coraz lepsze. Takie, jakich mają prawo oczekiwać polskie rodziny w latach osiemdziesiątych.

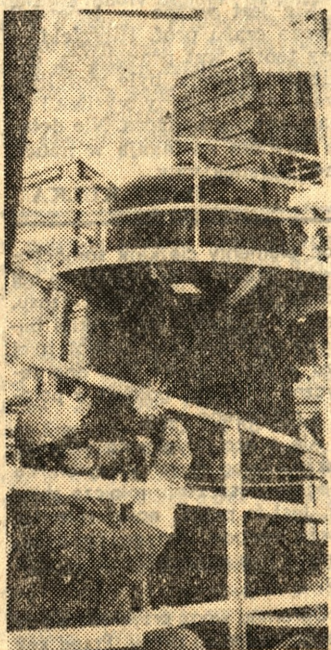
MAREK PRZYBYLSKI



gówane. Na terenie województwa poznańskiego, kaliskiego, konińskiego i leszczyńskiego przekazał do użytku obiekty handlowo-usługowe o powierzchni prawie 13 000 metrów kwadratowych, z czego ponad 10 000 przypada na Poznańskie. W tym zakresie zatem większe poprawy nie należy oczekiwać, zwłaszcza że przedsiębiorstwa budownictwa komunalnego, przemysłowego czy też rolniczego, które miały w szerszym stopniu podjąć się wykonania tych obiektów, niestety nie osiągnęły odpowiednich rozmiarów produkcji.

Nie wszędzie też właściwie została zrozumiana idea udzielania pomocy budowlanym przy stawianiu mieszkań. Organizacja tej pomocy — często świadczonej okazjnie, „z doskoku” — pozostawia wiele do

## Na budowie „Polic”



W decydującą fazę budowy wkroczyły Zakłady Chemiczne „Polic” koło Szczecina. Obok istniejącej już fabryki nawozów azotowych powstaje kompleks przemysłowy, w ramach którego zostanie wybudowana wytwórnia amoniaku o zdolności produkcyjnej 500 000 ton rocznie.

Na zdjęciu: monterzy Eugeniusz Bajkowski i Krzysztof Górecki z „Mostostalu” z Poznania montują barierę ochronną na zbiorniku amoniaku. CAF — fot. Undro

Nowe może nie być dobre. Te oczywiste możliwości zlekceważono w Grodzkiej Fabryce Wyposażenia Wagonów „Growag” rozpoczynając w styczniu 1978 roku eksploatację nowej stacji prób (ogrzewacz) bez komisijnego odbioru, zakończonego stosownym protokołem. Opinia, że w stacji jest wszystko jak należy, nie podważył — społeczny przegląd warunków pracy (odbył się 13 i 14 kwietnia tego roku) ani też nieco późniejsza kontrola, przeprowadzona przez głównego energetyka Zjednoczenia Taboru Kolejowego „Tasko” w Poznaniu. Ten ostatni nie miał zastrzeżeń do funkcjonowania urządzeń elektroenergetycznych. Można było więc sądzić, że przy ich obsłudze nic złego się nie zdarzy. Rychno okazało się, że prawda jest inna.

3 lipca tego roku Zygmunt S., mistrz — elektromonter i zarazem mistrz działu ogrzewaczy wydziału I sprawdzał wyrobę w nowej, uznawanej za bezpieczną, stacji prób. Pracował w po jedynkę, chociaż instrukcja bezwzględnie wymagała działania dwóch osób. Nie miał sprzętu ochronnego — ani rękawic, ani butów elektroizolacyjnych. Po 10 minutach roboty w takich warunkach Zygmunt S. został porażony prądem elektrycznym o napięciu 500 volt. Ostatkiem sił zdołał dotrzeć do otwartych drzwi stacji...

— Gdy zobaczyłem leżące na posadzce Zygmunta S. podbiegłem do niego, schyliłem go za przegub ręki i wyczułem słaby puls — powie później mistrz wydziału I. — Szybko poszedłem do portierni, by stamtąd zatelefonować po pogotowie ratunkowe. Gdy się z nim łą-

czyłem przyszedł pracownik działu montażu i powiedział, że u Zygmunta S. nadal wyczuwalny jest puls.

Właśnie wtedy, nie czekając na pogotowie, należało porażonemu udzielić pierwszej pomocy (sztuczne oddychanie, masaż serca). Działanie takie, podjęte natychmiast, stwarzało szansę uratowania życia. Nikt jednak nie wiedział, że pierwszej pomocy trzeba udzielić; nie wiedział też w jaki sposób to uczynić. Czekano na pogotowie.

## Kodeks Pracy w praktyce

# Gdy nowe obiekty wymagają... modernizacji

wie. Przyjechało szybko — po pięciu, najwyżej po 10 minutach od wezwania — ale za późno, by uratować Zygmunta S.

W związku z tragedią w stacji prób, dyrektor „Growagu” 1 sierpnia wydał polecenie służbowe. Po formule — „w celu wyeliminowania możliwości powstania podobnych wypadków” — wymienił 19 bardzo pilnych zadań. Było wśród nich zorganizowanie szkolenia pracowników w udzielaniu — porażonemu prądem — pomocy przedlekarskiej. Najwięcej zadań zostało wskazać wyznaczonych dla głównego mechanika i działu kontroli jakości. Między innymi chodziło o modernizację stacji prób, eksploatowanej zaledwie 18 miesięcy. Okoliczności śmiertelnego wypadku świadczyły bowiem o tym, że należy przebudować drzwi wejściowe do stacji oraz blokady zarówno ich

jak i innych drzwi (wiodących do pomieszczenia roboczego stacji). Tamże konieczne były: zmiana konstrukcji podstaw podstawek mocujących, założenie dodatkowych sygnałów, wykończenie posadzki dywanikiem elektroizolacyjnym. Z pozostałych zadań warto wymienić dostarczenie windy roboczej i sprzętu ochronnego, zabezpieczającego przed porażeniem prądem w stacji prób oraz sporządzenie wykazu osób upoważnionych

do pobierania kluczy od jej drzwi. Dotychczas klucze te mogli otrzymać i to bez kwitowania odbioru, także ludzie nie mający pojęcia o obsłudze urządzeń elektroenergetycznych. Każde z 19 zadań, ujętych w poleceniu dyrektora — zostało wywołane określonym zamierzaniem, czynianym pracą w stacji prób niebezpieczną. Znaczną część nieprawidłowości łatwo było dostrzec i usunąć od ręki. Tak się jednak nie stało.

Śmiertelny wypadek w zakładzie pracy to wyjątkowo przejmujący sygnał zawodności stosowanego systemu bhp. Zobowiązuje przede wszystkim do usunięcia przyczyn wypadku, który przyniósł nie tylko śmierć, ale także poważne uszkodzenia. Z tego względu należało przypuszczać, że po tym wypadku w całym „Growagu” przystąpi się do ujawniania i usuwania tego wszystkiego, co zagraża zdrowiu i życiu załogi. Rzeczywistość była jednakże inna.

W II połowie września inspektorzy pracy dokonali wiz-

ty i ujawnili 128 zaniedbań. Były wśród nich takie, które świadczyły, że nadal popełnia się błędy podobne do związanych ze śmiertelnym wypadkiem. Nastąpił on w stacji prób eksploatowanej bez odbioru komisijnego, co chyba dostatecznie ostro ostrzegало przed eksploatacją nowych, nieformalnie przejmowanych od wykonawcy obiektów. Tymczasem inspektorzy stwierdzili zatrudnianie pracowników w no-

wej hali (nr 59), której odbiór nie został dokonany.

Z pozostałych 127 zaniedbań wymienimy: zatrudnianie — pracowników spawacza — bez fartucha i okularów ochronnych, prowizoryczne wyłączniki tablicy rozdzielczej, uszkodzona izolacja przewodów do silnika prądem narzędzi elektrycznych, brak pokryw do pojemników z farbami, kilka maszyn bez osłon części wirujących.

Za naruszenie przepisów Kodeksu Pracy inspektor ukarał grzywnami: zastępcę dyrektora do spraw technicznych, kierownika działu kontroli jakości, kierownika wydziału produkcji wagonów i brygadzie — elektromontera. Ponadto wystąpił do Zjednoczenia „Tasko” o ukaranie głównego energetyka zjednoczenia, który 13 kwietnia tego roku kontrolując „Growag” — „nie dopatrzył się nieprawidłowości występujących w zakładzie”, przy czym trzy

stwierdzenia zawarte w protokole tej kontroli „zostały sporządzone bez sprawdzenia ich zgodności ze stanem faktycznym” (cytaty z wystąpienia inspektora).

Taka kontrola przynosi więcej szkody niż pożytku. Podobnie można skomentować działalność społecznej inspekcji pracy w „Growagu”. W tym roku (do września) zakładowy społeczny inspektor pracy nie wydał ani jednego zalecenia do tytułowanego usuwania nieprawidłowości w bhp. Grupowych społecznych inspektorów pracy jest w „Growagu” siedmiu, ale tylko jeden miał książkę uwag (ostatni zapis dokonany w lutym).

Mówiąc o wadliwym działaniu, sprzyjającym długotrwałemu występowaniu nieprawidłowości, nie sposób też pominąć zbyt małej wnikliwości i skuteczności społecznych przeglądów pracy. Przegląd, który odbył się w kwietniu, zakończył się sformulowaniem wielu wniosków dotyczących poprawy bhp. Jednakże do września 25 procent postulatów pozostało na papierze.

To wszystko co wyszło na jaw po wypadku w „Growagu” wyjaśnia dlaczego w niektórych zakładach, mimo ich rozbudowy i modernizacji, praca nadal nie jest bezpieczna. O nikłej poprawie na tym polu decyduje niedostatek dbałości i administracji gospodarczej i aktywów związkowego. Fakt, że wypadek nastąpił w wyniku zaniedbania, nie zawsze jest dla nich wystarczającym bodźcem do usunięcia tego zaniedbania. Powtarzają się więc wypadki i powtarzają się ich przyczyny.

MICHAŁ ŁUCZAK



# POSTĘP I MY. POSTĘP I MY. POSTĘP I MY. POSTĘP I MY

Nauka a spiżarnia (36)

## Niezwykła, choć trzylistna koniczynka

Bez własnych pasz nie ma co marzyć o rozwoju chowu inwentarza, co przecież jest konieczne ze względu na konieczność zaopatrzenia rynku wewnętrznego w produkty pochodzenia zwierzęcego, a także i na eksport. W ostatnich latach wiele się robiło w naszym kraju dla podniesienia zasobów paszowych, czego dowodem jest m. in. szeroki program uprawy kukurydzy. Poszukując nowych roślin paszowych, nie zapomniano na szczęście o tych dawniej wypróbowanych w naszych warunkach glebowych i klimatycznych. Mam tu na myśli lucernę i koniczynę.

Jeśli z lucerną są jeszcze niejaki kłopoty w upowszechnieniu uprawy, to wynika to z braku dobrej jakości nasion do siewu.

Nasiennictwo lucerny w Polsce potyka się zbyt często o przeszkody natury klimatycznej. Przy niesprzyjającej pogodzie ta roślina nie wydaje u nas dobrego plonu nasion odpowiedniej jakości. Musimy więc nasiona do siewu importować z krajów o korzystniejszym dla tej rośliny klimacie, choć wyniki badań ośrodków naukowych (m. in. poznańskiego) roją i w tym względzie nadzieję na uzyskanie odmian dostosowanych do polskich warunków klimatycznych.

### Może być wydajna!

W roku bieżącym, gdy były wielkie kłopoty z zaopatrzeniem rolnictwa w nasiona lucerny, zaczęto żywić się interesować koniczynami, a zwłaszcza tymi, które w gorszych warunkach glebowych mogą być rezerwuarem białka. Taką rolę może w Wielkopolsce spełniać koniczyna biała. Stanowiąc dobry komponent mieszanek do podsiewania łąk i pastwisk, może wraz z trawami dać dobry plon paszy dla przeżuwaczy. A jako zielonka i susz nadaje się do żywienia trzody chlewnej.

O tych walorach koniczyny białej wiadomo nie od dzisiaj, szkoda tylko, że w jej uprawie nastąpiła stagnacja, a nawet regres. Wiąże się to bowiem z brakiem dostatecznych zapasów nasion do siewu. W praktyce rolniczej uzyskiwano zazwyczaj bardzo niskie plony nasion — w granicach 0,85 kwintala z hektara, a na obszarze Wielkopolski jeszcze niższe — 0,80 kwintala. A przecież wyniki przodujących gospodarstw przeczą tej przeciętnej.

Potwierdza się to w doświadczeniach Instytutu Uprawy Roli i Roślin Akademii Rolniczej w Poznaniu, które były przeprowadzane w latach 1971—1975 na terenie Wielkopolski. Użytkowano wówczas plony nasion w granicach od 2,9 kwintala do 7,3 kwintala z hektara, a więc znacznie wyższe od średniej krajowej.

### Roślina dewizowa

Te badania wskazały na nie wykorzystaną jeszcze możliwość poprawy wydajności koniczyny białej, co pozwoliłoby nie tylko na zaspokojenie potrzeb krajowych na nasiona, lecz również i na opłacalny eksport. W ostatnich latach podjęto więc na szerszą skalę produkcję nasion koniczyny białej. Jest to skutek międzynarodowych porozumień, w wyniku których Polska ma stać się dostawcą tych nasion dla krajów RWPG, a także uzyskać duże możliwości eksportu do krajów strefy dolarowej.

W Instytucie Uprawy Roli i Roślin poznańskiej AR opracowano agrotechnikę koniczyny białej. Jest to rezultat wieloletnich badań dr inż. Haliny Rybak. Pozwoliło to na uzyskanie plonów trzv, a nawet sześciokrotnie wyższych od średniej krajowej. Opracowano także metody chemicznego zwalczania chwastów w uprawach, zwłaszcza w okresie początkowego rozwoju, to znaczy w pierwszym roku po zaszczepieniu, kiedy to koniczyna biała jest szczególnie wrażliwa na zachwaszczenie.

O tych sprawach mówiono niedawno podczas konferencji wdrożeniowej na temat uprawy koniczyny białej, która odbyła się w Akademii Rolniczej w Poznaniu. Zapraszając na nią pracowników wojewódzkich ośrodków postępu rolniczego i przedstawicieli służby rolniczej, postarano się przekazać najnowsze wyniki badań naukowych, nadających się do wykorzystania w praktyce rolniczej.

Z punktu widzenia interesów rolnictwa Wielkopolski cenne jest sformułowanie zaleceń dotyczących warunków, w jakich najlepiej udaje się koniczyna biała. Na przykład korzystniejsze niż siew czysty, okazały się wsiewki tej rośliny w jęczmień jary, co chroni ją przed zachwaszczeniem. Poleca się także — dotychczas nie stosowany — późnoletni siew czysty w sierpniu. Pozwala to bowiem na uzyskanie w kolejnych dwóch następnych latach plonu nasion w granicach 5 — 7 kwintali z hektara. Przy wsiewce wiosennej w jęczmień jary plon ten wynosił w pierwszym roku około kwintala nasion. Dobrą rośliną ochronną dla koniczyny białej jest też rzepak ozimy, a plon podobny jak przy wsiewce w jęczmień jary.

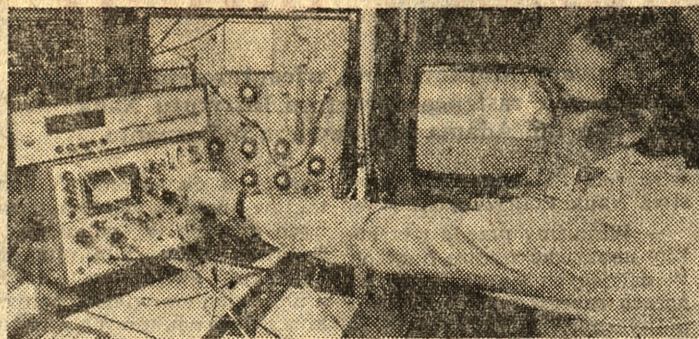
### ...i zyskowna

Najlepszą zaliczając dla rolników może być zysk brutto z 1 hektara. Przy siewie czystym wynosi on 110 160 zł, przy wsiewce w jęczmień jary — 108 517 zł, przy siewie późnoletnim czystym aż 215 820 zł, przy wsiewce w rzepak ozimy — 144 380 zł z hektara.

Jeśli nawet w powszechnej praktyce rolniczej byłyby znaczne odchylenia od tych wyników, to jednak są one na tyle zachęcające w porównaniu z innymi uprawami roślinnymi, aby koniczynę białą uprawiać w szerszym zakresie. Trzeba tu dodać, że brano w tym przypadku pod uwagę tylko zysk ze sprzedaży nasion koniczyny, a przecież pozostaje jeszcze spora masa przydatnej po omłóceniu nasion paszy dla inwentarza: łodyg ze znaczną zawartością białka i otrąconych liści. Koniczyna biała po zbiorze na nasiona szybko odrasta i można jeszcze do zimy sprzątnąć co najmniej jeden pokos zielonki czy wypaść ją inwentarzem na polu.

Eksportując nasiona, dewizy mamy zagwarantowane, a szerzej uprawiając tę roślinę w kraju polepszymy bilans paszowy, co z kolei może wpłynąć na ograniczenie importu pasz białkowych. Chociaż przestaliśmy już wierzyć, że znalezienie czterolistnej koniczyny przynosi szczęście, to jednak warto się zastanowić, w jakim stopniu może się nam przydać w codziennej praktyce rolniczej ta zwykła, niepozorna z wyglądu, trzylistna koniczyna biała, którą przecież dawniejsze pokolenia rolników umiały docenić.

MARIA POLCYNOWA



Dwa oblicza materii

## Elektroniczna wizja życia

Od czasu największego odkrycia dokonanego przez Alberta Einsteina wiadomo, że materia ma dwa oblicza — może istnieć pod postacią masy, a więc czegoś namacalnego i pod postacią energii. Co więcej — materia może w pewnych warunkach zmieniać owe oblicza według proporcji określonej słynnym równaniem  $E=mc^2$ .

Niemal analogicznej wolty pojęciowej dokonał profesor Włodzimierz Sedlak z Lublina w odniesieniu do materii żywej, zbudowanej z takich samych cząstek elementarnych, jak materia nieożywiona, a przecież zdecydowanie wyróżnionej przez naturę atrybutami życia. Porównując dwa światy materii i zdobywając coraz głębszą wiedzę o obu, uczony musiał w końcu zadać sobie pytanie: czy bogactwu najsłabszych form przemiany materii w organizmach żywych nie muszą odpowiadać również złożone przemiany energetyczne? I czy właśnie w owej energetyce — sprowadzanej dotychczas przez badaczy do prymitywnych reakcji chemicznych — nie należy szukać istoty życia?

Rezultatem dociekań profesora Sedlaka jest wprowadzenie pojęcia „energii ożywionej”, o której istnieniu wnioskują z wielu faktów stwierdzonych przez eksperyment naukowy, lecz stanowiących łamusa osobliwości, których żadna ogólnie akceptowana teoria naukowa nie umie wyjaśnić. Źródłem owej „żywej energii” są według uczonego ogromnie różnicowane zjawiska elektronowe, towarzyszące wszelkim reakcjom biochemicznym składającym się na tzw. metabolizm, czyli przemianę materii. Przepływy elektronów powodują, iż efektem towarzyszącym metabolizmowi jest „przemiana energii”.

W tym, że organizm żywy zdolny jest do dokonywania takich przekształceń, świadczy coraz więcej niepodważalnych faktów. Takich m. in. jak półprzewodnictwo kwasów nukleinowych — stanowiących budulec naszego aparatu dziedzicz-

ności, zdolność aminokwasów, białek, a nawet całych tkanek roślinnych i zwierzęcych do przetwarzania bodźców mechanicznych na prąd elektryczny, czy choćby fotosynteza roślin zielonych — reakcja, o której skopiowaniu w warunkach laboratoryjnych uczeni mogą na razie tylko pomarzyć. Elektroniczno-kwantowa natura najsłabszych przemian energetycznych w obrębie organizmów żywych potwierdza m. in. promieniowanie ultrafioletowe towarzyszące rozmnażaniu się (podziałowi) komórek.

„Energia ożywiona” przybiera — według profesora Sedlaka — postać fali elektromagnetycznej, wytwarzającej wokół organizmu tzw. biopole. Właśnie zdolność wytwarzania pola biologicznego jest istotą życia — materia pozbawiona biopola jest materią martwą.

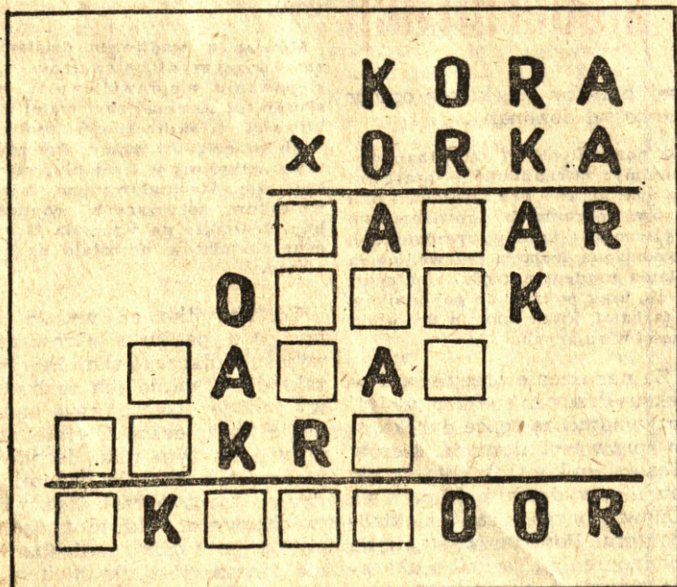
Teoria biopola pozwala np. na wyjaśnienie zjawiska telepatii, bowiem organizm wraz ze swą świadomością nie jest ograniczony do swych fizycznych wymiarów, lecz rozciąga się tak dalece, jak może się rozprzestrzenić jego elektromagnetyczne biopole. Inna, jeszcze bardziej zaskakująca implikacja tej koncepcji jest wniosek o istnieniu pewnej formy „życia po życiu”. Jeśli przyjmiemy, że organizm emituje falę elektromagnetyczną, zawierającą komplet informacji o jego strukturze fizycznej i psychicznej, a fala ta rozchodzi się w próżni (powiedzmy — przestrzeni międzyplanetarnej) w sposób nieograniczony czasowo ani przestrzennie, to po każdym z nas pozostaje strumień niezmiennej pod względem informacyjnym energii — mimo, że materia, z której zbudowane są ciała, ulega rozkładowi i wchodzi do naturalnego obiegu pierwiastków. Czy nie jest przyjemnie rozważyć choćby bardzo odległą w czasie możliwość ponownego ułożenia się atomów w kombinację, zapisaną w naszym, nigdzie nie wygasającym biopolu?

Atrakcyjność teorii profesora Sedlaka, o której sam uczony mówi, że jest zaledwie hypo-

## Kolorowy telewizor „Neptun”

W pracowni konstrukcyjnej gdańskiego „Unimoru” opracowany został telewizor kolorowy, o mniejszym od „Jowisza” ekranie. „Neptun 301 color” ma przekątną ekranu 14 cali; konstrukcja i podzespoły są polskie, kineskop natomiast firmy RCA. Gdańskie Zakłady Elektroniczne przygotowują się do podjęcia produkcji. CAF — fot. Kraszewski

## Zadanie logiczne



Jakie dwie liczby czterocyfrowe, ukrywające się pod wyrazami KORA i ORKA, pomnożono przez siebie? Dodajmy, że takim samym literom odpowiadają takie same cyfry, a różnym literom — różne cyfry. W zadaniu użyto wszystkie cyfry od 0 do 9. (jc)

## Przy pomocy śmigłowców

## Podniebni montażyści

Mало kto na świecie potrafi dzisiaj budować energetyczne linie przy pomocy śmigłowców. Robią to Amerykanie, Japończycy i... Polacy. Linia, łącząca nową elektrownię w Potulcu z Tarnowem, jest dopiero drugą z kolei, którą buduje się u nas w ten najnowocześniejszy na świecie sposób. Pierwszą była linia wyprowadzająca moc z elektrowni szczytowo-pompowej Porąbka-Zar. Tam problem stanowiły trudne górskie warunki terenowe i postawienie słupa wysokiego napięcia bez użycia śmigłowca w niektórych wypadkach było wręcz niewykonalne. Jeszcze dzisiaj piloci Jerzy Barski i Jan Kolba, którzy siedzą za sterami śmigłowca latającego nad tarnowskiemi polami, wspominają tę operację.

— Operacja ta — mówi kierownik lotów Zdzisław Podwójka — do której przygotowaliśmy

się bardzo długo, powiodła się tylko dzięki skonstruowaniu przez naszych inżynierów specjalnego urządzenia, wprowadzającego słup na przygotowane wcześniej stanowisko oraz automatycznego mechanizmu zaciskowego, który utrzymywał go w pozycji pionowej aż do momentu zamontowania. Warunki bowiem, a szczególnie odbicie podmuchu skrzydeł śmigłowca od zbocza góry w Jeleśni nie pozwalały na dokładne ustawienie słupa na podstawach. Musiał być po prostu „wpuszczony” po specjalnych szynach. Ryzyko było jednak ogromne. Moment nieuwagi mógł spowodować runięcie całej konstrukcji w dół. Wszysko zakończyło się jednak zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami i zaplanowanym harmonogramem.

— Budowa linii pod Tarnowem — stwierdzają piloci i kierownicy lotów — była jednym z łatwiej-

szych przedsięwzięć, wykonywanych dotąd przez „powietrznych montażyistów”. Niemniej jednak i tutaj każdy dzień pracy przebiegał według wcześniej opracowanego do najdrobniejszych szczegółów harmonogramu.

Kierowanie śmigłowcem podczas podwieszania betonowych elementów odbywa się przez radio z ziemi. Dokonuje tego kierownik lotu. Musi to robić precyzyjnie i pewnie. Pilot nie widzi bowiem tego co ma pod śmigłowcem. Kierownicy lotów i piloci oraz montażyści, pracujący przy wyciąganiu i linie, muszą być niezwykle zgrani. Wszyskie czynności wykonuje się bowiem błyskawicznie. Jeszcze szybciej odbywa się czynność odciągania betonowego bloku. I co 20 minut nowy element trafia na stanowisko.

W ciągu dwóch tygodni śmigłowce potrafiły wykonać pracę, którą tradycyjnymi metodami, rozwi-

żąc elementy ciężkimi samochodami, trzeba by prowadzić co najmniej przez rok. Element czasu, jest w wypadku tarnowskiej budowy najważniejszy. Najpotężniejsza w tym regionie linia energetyczna musi być gotowa w połowie przyszłego roku.

Ala praca śmigłowca przynosi także szereg innych korzyści. Nie ulegają zniszczeniu rolnicze zbiory. Jest to prócz nowoczesności także metoda ekonomiczniejsza, tańsza i co najważniejsze — szybka.

Ogromną wagę przykładają do bezpieczeństwa pracy. Przed każdym lotem i po jego zakończeniu, a także w czasie tankowania paliwa, śmigłowce są dokładnie sprawdzane przez dziewięciu specjalistów inżynierów i techników sekcji technicznej. Po przepracowaniu 1000 godzin obowiązkowo udaje się do generalnego przeglądu i kapitalnego remontu.

Transport betonowych podstaw pod elektryczne słupy dla linii, budowanej przez tarnowską Grupę Robót Zakładu „Elbud” z Krakowa, nie byłby możliwy



# POSTĘP I MY - POSTĘP I MY - POSTĘP I MY - POSTĘP I MY

## Niekonwencjonalna energetyka

### Słońce i wiatr

Choć świat jest obecnie bardziej zajęty problemami związanymi z konwencjonalnymi źródłami energii, głównie z paliwami płynnymi, to jednak nie zapomina się o źródłach niekonwencjonalnych — słońcu i wietrze. Wiadomości o nowych elektrowniach, czy o silownikach napędzanych wiatrem nie brzmią już sensacyjnie.

Wiadomo już, że z energii słonecznej korzystać można także podczas dni pochmurnych. Na „dostępne” promieniowanie składają się: energia bezpośrednia docierająca ze słońca, promieniowanie przedostające się z górnych warstw atmosfery i promieniowanie odbite od ziemi. Wykorzystanie tej energii jest ograniczone wprawdzie szerokością geograficzną, warunkami meteorologicznymi, topografią terenu. Słońce jest przedmiotem zainteresowania nawet w tych krajach, które obecnie nie narzekają bynajmniej na niedostatek tradycyjnych źródeł energii. Ostatnio np. dość poważne przedsięwzięcia w tym zakresie podejmuje Arabia Saudyjska. Planowana jest tam budowa największej dotychczas w świecie instalacji słonecznej, bo o projektowanej mocy 350 kilowatów. Ma ona zasilić w energię dwie wsie.

Oprócz instalacji słonecznych do wytwarzania energii elektrycznej zamierza się także rozwijać słoneczne systemy klimatyzacyjne. Doskonałone będą techniki i technologie urządzeń chłodzących i w tym celu wytypowano już kilka naukowych i przemysłowych jednostek, które zajmą się tymi zagadnieniami.

Omawiane projekty są częścią zamierzeń obliczonych na okres pięciu lat z funduszem wynoszącym około 100 milionów dolarów. Cel, jaki przyswiera przedsięwzięcie — to rozwój technologii energetyki słonecznej oraz zwiększenie możliwości badawczych w tym zakresie.

Energia słoneczna można się posłużyć nawet przy wydobywaniu ropy naftowej. Tego rodzaju ewentualność będzie przedmiotem badań zleconych przez amerykański Departament Energetyki (DOE) firmom Exxon i General Atomic. Przez 6 miesięcy mają one ocenić techniczne i ekonomiczne aspekty życia kolektorów słonecznych do wytwarzania pary wodnej. Para ta byłaby następnie wykorzystana do wydobywania na powierzchnię ropy naftowej. Dotyczy to jednak pewnej tylko części zasobów ropy — zbyt gęstej by można ją było uzyskiwać za pomocą konwencjonalnego pompowania. Jak dotychczas w podobnych przypadkach wykorzystuje się parę wytwarzaną w kotłach opalanych olejem lub gazem.

Nowe projekty dotyczą także innego rodzaju niekonwencjonalnego źródła energii — wiatru. W Szwecji w 1891 roku ma być uruchomiona niedaleko Malmö elektrownia o mocy 3 MW napędzana wiatrem. Prąd ten jak się przewiduje — zasili około tysiąc domów, a projektowany „wiatrak” będzie pracował podczas wiatru o prędkości od 16 do 80 km/godz., przy czym zostanie zbudowany tak, by wytrzymać nawet napór huraganu o prędkości 200 km/godz. Urzeczywistnienie projektu ma być dziełem specjalistów szwedzkich i amerykańskich. Hamilton Standard — firma z USA zajmie się m. in. turbinami i wtworzeniem śmigieł o długości około 40 metrów. Natomiast szwedzka Karlskronavarvet AB zaprojektuje ponad 80-metrową wieżę elektrowni. Podobnych siłowni ma być w przyszłości w Szwecji więcej.

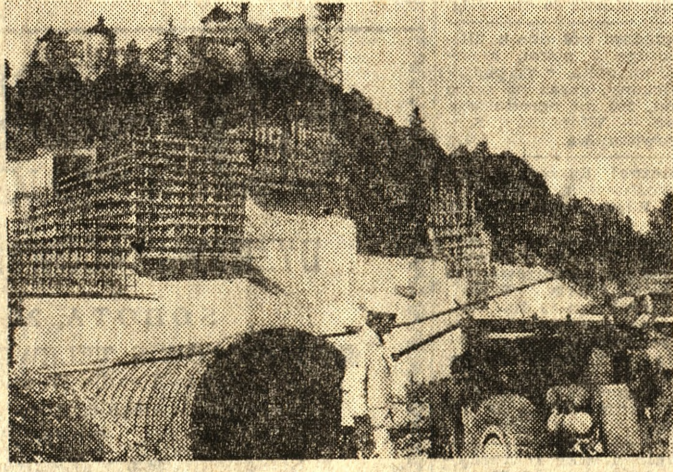
Amerykańskie zamierzenia w zakresie aeroenergetyki przewidują przeznaczenie w roku bieżącym na rozwój techniki służącej wykorzystaniu wiatru do celów energetycznych — 60 milionów dolarów. (PAP)

## Zapora wodna na Dunajcu

Pracownicy krakowskiego „Energopolu II” — głównego wykonawcy zapory wodnej na Dunajcu koło Czorsztyna przeprowadzają obecnie roboty ziemne i betonarskie, a górnicy Przedsiębiorstwa Robót Górniczych w Bytomiu pracują na dwóch sztolniach, którymi popłynie woda do turbin energetycznych.

Na zdjęciu: budowa wlotu sztolni.

CAF — fot. Momot



ci polskich pilotów, pracujących na śmigłowcach dla potrzeb gospodarki narodowej w jedynej w Europie tego typu firmie „Instal” z Nasielska koło Warszawy. Józef Więcha, Jerzy Barski, Jan Kolba i inni piloci oraz kierownicy lotów: Zdzisław Podwójka czy Jan Sierpiński mają już na swoim koncie ponad 400 udanych operacji, w których śmigłowiec oddał nieocenione usługi, a bez jego użycia wykonanie zadania byłoby wręcz niemożliwe.

Co pewien czas telewizja raczy nas relacjami z ciekawych prac wykonywanych przy pomocy helikoptera. Wszyscy żywo mamy jeszcze w pamięci powietrzny montaż Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie. Ci którzy siedzieli za sterami „wielkiej wazki”, kiedy dzisiaj wspominają ten moment, bo właśnie ich praca to krótki, ale jakże skomplikowany i pełen psychicznego napięcia okres, to mówią, że najbardziej bali się o ludzi, przyglądających się ich pracy z dołu. Bo przecież nigdy nie wiadomo, czy kilkutonowy ciężar nie zerwie się z trzymających go lin i nie runie w dół. Dlatego w swojej pracy najbardziej nie lubią gapiów.

W tej skomplikowanej i pełnej napięcia pracy, w której co tutaj ukrywać, jest spory element ryzyka wkalkulowany w ogromne doświadczenie i wiedzę tych ludzi, cenią sobie najbardziej to, że jest ona niepowtarzalna. Praktycznie każde nowe zadanie przynosi nieznane doświadczenia. Jedno się tylko nie zmienia — w kulminacyjnym punkcie pracy zawsze jest ten sam moment maksymalnej koncentracji. Fachowcy od powierzenia montażu pomników, maszyn, turbin, iskrowników czy reaktorów wprowadzanych przez dach do fabrycznych hal, elektrofiltrów zakładanych na wysokie kominy i tym podobnych skomplikowanych prac, które wykonują szybko i wiele niższym kosztem niż w tradycyjny sposób, pamiętając zawsze o bezpieczeństwie.

Polska specjalność — powietrzne montaż — to sprawa ostatnich kilku lat. Pierwsi lotnicy, prowadzący ogromne transportowe śmigłowce pracujące na rzecz gospodarki narodowej, zostali przeszkoleni w Związku Radzieckim w 1972 roku. Wśród pionierów był także Jerzy Barski. Na początku

Obok siebie leżą dwie metalowe płytki, różniące się niczym pojazd przed silnym zderzeniem i po nim. Tylko znawca zorientuje się, że kiedyś były... takie same. Jedna polyskuje metalicznym blaskiem, gładka i prosta; druga — brudna od rdzy, powykrzywiana, miejscami podziurawiona. Podobnie różnią się — kiedyś identyczne — rozmaite kable i rurociągi. To następstwo korozji.

Powoduje ona olbrzymie straty. Dość stwierdzić, że zeszłoroczna ich wielkość — jak wynika z danych GUS — sięgnęła 75 miliardów złotych! I utrzymuje się tendencja wzrostu tej kwoty, powodowana zanieczyszczaniem naturalnego środowiska. Korozji sprzyja też — mimo swojej pozytywnej roli — postęp techniczny. Różne aparaty, urządzenia i instalacje narażone są na niszczenie w nich części metalowych.

Najdotkliwiej odczuwa skutki korozji chyba transport kolejowy, ściślej — jego trakcja elektryczna. Obrazek opisany na wstępie, to właśnie jakby fragment „zbiorów” polskiego Laboratorium Zabezpieczenia Ruchu i Łączności PKP. Przygotowało ono dużą

## Rdza wrogiem kolei

### Przeciwdziałanie korozji to gra o miliony

wystawę (mieściła się ona w budynku Zachodniej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Poznaniu), by zilustrować skutki korozji i środki jej przeciwdziałania.

Nie jest ono łatwe. Stale szuka się odpornych na rdzę materiałów oraz metod ochrony przed nią. Rozwiązania takie rodzą się jednak powoli, więc nadal mało skuteczne jest zapobieganie korozji (nieprzypadkowo prezes Rady Ministrów zarządził z początku roku nadal temu zagadnieniu szczególną wagę we wszystkich resortach).

W kolejnictwie korozja to nie tylko koszty naprawy czy wymiany różnych urządzeń, ale przede wszystkim przerwy w łączności, a więc i nieregularne kursowanie pociągów. Jak to powoduje konsekwencje w transporcie i gospodarce,

tłumaczyć nie trzeba. Poza tym przystając nie trzeba. Poza tym przystając nie trzeba. Poza tym przystając nie trzeba.

Elektryfikacja szlaków kolejowych, to niezaprzeczalny postęp w usprawnianiu ruchu pociągów. Wszakże te właśnie szlaki są szczególnie podatne na niszczące skutki korozji. Szyny tworzą bowiem z podziemnymi urządzeniami trakcyjnymi obwód dla krążących prądów. Część z nich wpływa do tychże urządzeń metalowych, by wrócić do szyn w rejonie podstacji energetycznych. W miejscach tych następuje jakby wrywanie cząstek metalu. Później do uszkodzenia urządzeń już niewiele brakuje. Dotyczy to głównie kabli (m. in. elektroenergetycznych, zabezpieczenia ruchu oraz łączności), rozmaitych rurociągów i kanałów.

Z obliczeń wynika, że w całym zachodnim okręgu PKP koszty usuwania następstw korozji przekraczają co roku przynajmniej 7 mln złotych. To dużo. Wszelkierne są więc poczynania wspomnianego laboratorium, które od piętnastu lat jest sojusznikiem wielkopolskiego kolejnictwa. Dokonano m. in. inwentaryzacji ważniejszych obiektów podziemnych zagrożonych korozją, skonstruowano własnym sumptem aparaturę do pomiarów tego zjawiska, instaluje się coraz więcej urządzeń mających chronić szlaki przed rdzą.

Jak poinformował kierownik laboratorium, Józef Szymaniec — opracowuje się wiele nowych rozwiązań w tej dziedzinie. Chodzi przede wszystkim o przygotowanie systemu, umożliwiającego jednocześnie zabezpieczenie przed korozją wszystkich metalowych urządzeń podziemnych na stacji kolejowej. Byłoby to duże osiągnięcie poznawczych specjalistów. Wypróbowują też oni nowe aparaty, które skuteczniej chronią mające kolej przed niepożądanym „gosciami”. Oby zamiały te i inne zostały jak najszybciej urzeczywistnione.

PIOTR BOROWICZ

## Rozwiązanie zadania logicznego

KORA = 5297

ORKA = 2957

5297

× 2957

37079

26485

47673

10594

15663229

## ZAGOSPODAROWANIE ODRY

Program zagospodarowania Odry i jej dorzecza opracowany został w Instytucie Inżynierii Wodnej Politechniki Szczecińskiej. To kompleksowe opracowanie zawiera wytyczne w zakresie zabudowy hydrotechnicznej rzeki, jej funkcji transportowych, jakości wody, ochrony środowiska naturalnego oraz intensyfikacji produkcji rolnej na przyległych obszarach.

## POLSKIE MIOTKI PNEUMATYCZNE

Szybciej wytwarzać się będzie meble przy użyciu polskich miotków pneumatycznych, których produkcję podjęto w Zakładach Mechanicznych Przemysłu Stolarskiego Budowlanej „Stolbud” w Baboszynie (Ciechanowskie). Konstrukcję tych importowanych dotychczas narzędzi, służących do wstrzeliwania gwoździ i innych złączy, opracowali racjonalizatorzy i konstruktorzy z tego zakładu.

## STALOWE WYSPI

Radzieccy specjaliści skonstruowali oryginalne wyspy, które służą do wierceń rozpoznawczych szybów w strefach przybrzeżnych morza. Odpowiednie urządzenia ułatwiają regulowanie położenia wyspy w zależności od głębokości morza i grubości mulistej dna. Projektanci zastosowali zamknięte systemy wózków, urządzenia do zbierania i usuwania wiertniczego szlamu.

## ZAGINIONE MIASTO

Na krańcach pustyni Kizyl-Kum w Turkmenii — radzieccy archeolodzy odkryli ruiny starożytnego i średniowiecznego miasta. Pod piaskowymi pagórkami zachowały się szczątki zabudowy mieszkalnej i miejskich murów obronnych. Miasto zajmuje rozległy teren — dotychczas udało się odsłonić tylko niektóre jego fragmenty. Jest to średniowieczne Otrara, znana z relacji historycznych — zburzona w początkach XIII wieku podczas najazdu Czngis-Chana.

## IZOLATORY Z MASY PLASTYCZNEJ

Bułgarscy specjaliści z Instytutu Eksploatacji Transportu Kolejowego w Sofii opracowali recepturę polimeru, z którego można wykonywać izolatory sieci wysokiego napięcia dla zelektryfikowanych linii kolejowych. Izolatory z masy plastycznej są prostsze w przygotowaniu i tańsze. Próby eksploatacyjne wykazały, że nie ulegają one temu rodzajowi wrohom z porcelany. Obecnie izolatory z polimeru znalazły już zastosowanie na niektórych liniach kolejowych. (PAP)

## Wykorzystując wiedzę i doświadczenie

### Emeryt człowiek aktywny

Jak wynika z analiz i prognoz demograficznych — w nadchodzących 10-leciach wzrośnie znacznie w Polsce podobnie jak w wielu innych krajach europejskich, liczba ludzi w wieku podeszłym. Szacuje się obecnie, iż w dekadzie 1980-1990 populacja ludzi, którzy przekroczyli pięćdziesiątkę wzrośnie z 8,7 mln do 10 mln osób, zaś liczba ludzi, którzy osiągną wiek emerytalny — z 4,2 mln do 5 mln (proporcje te mogą ulec zmianom, gdy załóżymy, iż w wyniku kontynuowania polityki społecznej państwa obniżony zostanie wiek emerytalny w poszczególnych grupach zawodowych). Zmiany w strukturze wiekowej narodu, stawiają na pierwszym planie wszystkie problemy społeczno-ekonomiczne, związane z warunkami życia ludzi starszych.

Jednym z najważniejszych zagadnień natury psychologicznej i ekonomicznej są sprawy zatrudnienia osób w wieku podeszłym. Jak wynika z badań medycznych i socjologicznych praca jest istotnym czynnikiem, opóźniającym proces starzenia, warunkiem utrzymania więzi społecznych. Jednakże w niektórych zakładach i instytucjach należy rygorystycznie przestrzegać się zasady, iż osiągnięcie wieku emerytalnego oznacza automatycznie koniec aktywności zawodowej. Wiele jest przyczyn tego zjawiska — m. in. niechęć do zatrudnienia ludzi o ograniczonej sprawności fizycznej, obawa przed trudnymi do przewidzenia zakłóceniami w rytmie produkcji, a także zwykła gnuśność i brak inicjatywy odpowiedzialnych komórek administracji przy wyszukiwaniu prac lepszych, wykonywanych na jednej zmianie, w niepełnym wymiarze czasu.

Starzenie się społeczeństwa, malejąca stale liczebność roczników wkraczających w życie zawodowe — wymagają obecnie bardziej intensywnego wykorzystywania aktywności, wiedzy i doświadczenia ludzi starszych. Należy więc jak najszybciej doprowadzić do weryfikacji utartego stereotypu, utożsamiającego zazwyczaj emeryta z osobą starą, zniechęcającą, potrzebującą jedynie opieki innych. Ten obraz nie odpowiada już obecnie rzeczywistości, gdyż wiek emerytalny nie oznacza zwykle starości. Emeryt jest często człowiekiem sprawnym fizycznie i intelektualnie. Założyć trzeba również, iż zjawisko to związane z postępem medycyny i upowszechnieniem zdobyczy socjalnych będzie się stale rozwijać i pogłębiać.

Badania nad przydatnością zawodową osób starszych, zwłaszcza pomiędzy 50 a 60 rokiem życia, dowodzą m. in., iż są one często bardziej użyteczne niż ludzie młodzi. Starsi posiadają bowiem cenny kapitał, na który składają się m. in. wieloletnie doświadczenie, większa cierpliwość i roztropność w działaniu, obowiązkowość i odpowiedzialność, mocniejsze przywiązanie do zakładu lub firmy, bardziej rozwinięty zmysł opiekuńczy. Badania wykazują również, iż wiele żmudnych prac i czynności wymagających systematyczności, wytrwałości i rzetelności lepiej powierzyć osobom starszym. Również jakość pracy i świadomość zawodowa są wyższe i bardziej rozwinięte wśród osób starszych wiekiem. Starsi rzadziej opuszczają dni robocze (nie licząc oczywiście zwolnień chorobowych), rzadziej powodują wypadki przy pracy lub są ich ofiarami.

Sytuacja demograficzna i dalszy rozwój społeczno-ekonomiczny kraju wymagają podjęcia wielostronnych i szeroko zakrojonych badań nad możliwościami i sposobami niesienia pomocy seniorom. Chodzi przede wszystkim o doskonalenie techniki i organizacji z myślą o możliwościach starszego człowieka. Stworzyć należy również system pozwalający na przenoszenie ludzi starszych do innej pracy — o zbliżonym charakterze, lecz nie tak uciążliwej. Zakłady zatrudniające stosunkowo wiele osób w wieku podeszłym winny również dostosowywać rytm produkcji i wypoczynku do potrzeb starszych pracowników. Istotne znaczenie ma również ciągłe doskonalenie procesów technologicznych i eliminowanie przez to uciążliwości i szkodliwości przy wykonywaniu niektórych prac. Należy także stworzyć odpowiednie formy dokształcania i reorientacji zawodowej seniorów. (PAP)

RYSZARD LIS



UWAGA!

UWAGA!



# TARGI MIEJSKIE

w halach MTP nr 5, 7, 14

w wolną sobotę dnia 24 listopada 1979 r.  
czynne w godz. od 10 do 14

Jednocześnie przypominamy, że Targi  
Miejskie czynne są w godz. od 11 do 18  
oprócz niedziel

3702-K1

## Praca

Nowo powstający zakład  
gastroonomiczny zatrudni  
kwalifikowane kucharki,  
pomoc kuchenne oraz kel-  
nerów ze znajomością je-  
zyków obcych. Dla kelne-  
rów wymagana wszech-  
stronna znajomość zawo-  
du. Warunki do omówie-  
nia. Wiadomość: tel.  
472-24-25, 12289g

## Nauka

Korepetycje z matematy-  
ki. Tel. 630-05 Kozłowski  
10255g

## Kupno

Kupię metalowe kolejki  
zabawki firmy Marklin  
Warszawa, tel. 28-48-55  
2778-K2

Zdecydowanie kupię nowe  
go względnie prawie no-  
wego Fiata 128 3P. Wro-  
claw, tel. 22-06-29, po  
godz. 19. 2933-K2

Kupię okulary słuchowe  
lewe, podać cenę. C. Ko-  
walski, 62-513 Krzymów.  
1532p

Aparat fotograficzny Lei-  
ca kupię. Oferty „Prasa”  
Grunwaldzka 19 dla  
10372g.

## Sprzedaz

Nagrzewnica z termostata  
mi 240/3,5 W, kalkulator  
Texas TI-2550. Tel. 10-14-09  
po godz. 18. 11267g

Ciągnik Zetor Super 50 w  
dobrym stanie sprzedam.  
Załam 20 koło Drawna.  
1537p

Dwie szklarnie z kółłow-  
nią i zapleczem socjalnym  
sprzedam. Szczecin, tel.  
22-14-37. 2977-K2

Kombajn Vistula sprze-  
dam. Koszka, Suśnia 3,  
gm. Koźmin, 63-707 Mokro-  
nos. 1520p

## Lokale

Małżeństwo poszukuje mie-  
szkania, tel. 449-77, po  
godz. 14. 9867g

Pilnie kupię mieszkanie  
własnościowe w Sremie,  
I, II piętro lub parter.  
Wiadomość: Srem, ul.  
Dzierżyńskiego 8 m. 6.  
9823g

3 pokoje z kuchnią, bal-  
konem, telefonem, kwater-  
unkowe, nowe budownic-  
two Grunwald, zamienię  
na 2 pokoje, okolica Je-  
życe do II p. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
9688g.

Przyjmę na wspólny po-  
kój z wygodami panią do  
lat 60 rencistkę lub eme-  
rytkę. Poznań, Polna 22  
m. 2. 10103g

Przyjmę pracę chałupni-  
czą, posiadam pomieszcze-  
nia. Oferty „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 9807g.

M-3 lub M-2 własności-  
wo kupię. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
9861g.

Zamienię pomieszczenie  
warsztatowe z telefonem  
na Starym Mieście na  
większe, mogą być per-  
ferie. tel. 220-313 w godz.  
18-19 lub oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
10030g.

Pomieszczenie na war-  
sztat ślusarski wynajmę  
— Poznań, okolice niewy-  
kluczone. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
10088g.

Zamienię mieszkanie kwa-  
terunkowe z wygodami 2  
pokoje z kuchnią na wiek-  
sze również z wygodami,  
najchętniej Jeżyce. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 9740g.

## Nieruchomości

Sprzedam szklarnię o pow.  
1200 m<sup>2</sup> z budynkiem mie-  
szkalnym, nowe budow-  
nictwo. Jerzy Janczak,  
Taczanów I, 63-200 Ple-  
szew, woj. kaliskie, 9790g

## przetarg

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO OŚRODKA  
MASZYNOWEGO w Rzepinie informuje, że po-  
siada do sprzedaży części zamienne do następu-  
jących maszyn rolniczych:

- ciągnik C-328,
- koparka „Waryński”,
- rozsiewacz wapna,
- kosiarka,
- rozlewacz wody amoniakalnej,
- sieczkarnia,
- paski klinowe,
- prasa,
- ciągnik DT-54,
- kombajn ziemniaczany,
- opryskiwacz ciągnikowy,
- dojarka.

Wykazy części znajdują się w dziale zaopa-  
trzenia i zbytu oraz w magazynie.

Sprzedaż odbywa się we wszystkich dniach  
roboczych od godziny 8 do godziny 15. 2734-K2

Kupię w Kiekrzu działkę  
z małym domem, może  
być do wykończenia. Of-  
erty „Prasa”, Grunwal-  
dzka 19 dla 9788g.

Sprzedam domek jedno-  
rodzinny, wolnostojący  
Wągrowiec. Wiadomość:  
Piła, Roosevelta 3 m. 13  
9726g

Kupię domek, najchętniej  
stan surowy, ogrodem do  
2000 m<sup>2</sup>. W rozliczeniu e-  
wentualnie fabrycznie no-  
wy Fiat 126S. Tel. 518-49  
lub oferty „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 9795g.

Dom w Gołczewie sprze-  
dam. Wiadomość: Gołcze-  
wo, ul. Polna 1. 9793g

Kupię działkę budowlaną  
około 1000 m<sup>2</sup> lub więk-  
szą w Poznaniu lub oko-  
licy. Oferty „Prasa”,  
Grunwaldzka 19 dla 9799g.

W centrum Ostrogo-  
sprzedam budynek miesz-  
kalny z działką oraz du-  
żym pomieszczeniem na  
sklep handlowy, Marek  
Klimecki, Wronki, Nowa  
5. 9840g

Dom w Czarnkowie sprze-  
dam. Oferty „Prasa”,  
Grunwaldzka 19 dla 9885g.

Działkę 700 m<sup>2</sup> oparko-  
ną, zagospodarowaną, ga-  
raz, siła, światło, woda, z  
prawem zabudowy w Ko-  
wanówku koło Obornik  
sprzedam. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19, dla  
9352g.

Działkę budowlaną do 20  
km od Poznania kupię.  
Tel. 602-84. 9360g

Domek jednorodzinny wol-  
ny do zamieszkania z  
ogrodkiem w okolicy Po-  
znania kupię. Górecki,  
Krzykosy, 62-650 Kłodawa.  
9382g

Sprzedam działkę budo-  
wlaną, wraz z małym  
budynkiem mieszkalnym,  
nie wykończonym Poznań  
Umultowo. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
9889g.

Sprzedam dom czynszowy  
śródmieście, wolne mie-  
szkanie. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
9934g.

Sprzedam pół domu bliź-  
niaczego 5 pokoi, kuch-  
nia, łazienka, c.o., podpi-  
wniczony, garaż na samo-  
chód, 500 m<sup>2</sup> ogrodu. Po-  
znań — Winogrody, Sze-  
lagowska 35a. 9947g

Gnieźno! Sprzedam dom  
z możliwością zamieszka-  
nia. Wiadomość: tel. 42-59.  
9958g

Kupię dom w surowym  
stanie na Świerczewie lub  
Debcu. Oferty „Prasa”,  
Grunwaldzka 19 dla 9991g.

M-3 własnościowe Os. Ko-  
pernika zamienię na do-  
mek jednorodzinny, blis-  
ko tramwaju. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
10098g.

Kupię działkę rekreacyj-  
ną do 30 km od Pozna-  
nia. Oferty „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 10037g.

Sprzedam 0,5 ha ziemi,  
granica z Poznaniem przy  
rzece. Oferty „Prasa”,  
Grunwaldzka 19 dla 10040g.

Kupię dwie działki od 20  
do 300 arów, mogą być z  
zabudowaniami gospodar-  
czymi w promieniu do 25  
km od Poznania. telefon  
20-49-73 po godz. 17 lub  
szczegółowe oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
10044g.

Nowy dom w Poznaniu  
oddam w dzierżawę. Of-  
erty „Prasa”, Grunwal-  
dzka 19 dla 10034g.

Kupię działkę budowlaną  
do 0,5 ha, chętnie ze sta-  
wem, ewentualnie rozno-  
czła budowa domu. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 10119g.

Sprzedam 0,5 ha ziemi,  
dom, budynki gospodar-  
cze, blisko lasu, przysta-  
nek autobusowy, bar, po-  
czta, sklep, kawiarnia, ko-  
ściół, przedszkole, szkoła  
wszystko na miejscu, bli-  
sko Poznania. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
10155g.

## Różne

Szklarnia-serwis. Konser-  
wacja, mycie szklarni. Za-  
mówienia na rok 1980. A.  
damski, Urbanowska 20  
m. 15. 10026g

## SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW

im. dr. Fr. Witaszka  
Poznań, ul. Grunwaldzka 2

ŚWIADCZY USŁUGI W ZAKRESIE

DZIEWIARSTWA

MASZYNOWEGO i RĘCZNEGO

w Punkcie Usług Dzierwiarskich  
Poznań, ul. Dąbrowskiego 97

oraz

w Punkcie Usług Dzierwiarskich  
Poznań, Osiedle Zwycięstwa  
Blok 24 kl. F

SPECJALNOŚĆ:

wyroby dziewiarskie  
łączone z tkaniną „gobelin”  
3440-K1

## POZNAŃSKA FABRYKA MASZYN PAKUJĄCYCH

„SPOMASZ” w Poznaniu

## ZATRUDNI ZARAZ

w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy:

- PALACZY KOTŁOWYCH,
- POMOC. PALACZA,
- SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH

Wynagrodzenie płatne wg Układu Zbiorowego dla  
Przemysłu Maszynowego.

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela  
dział spraw pracowniczych Poznań, Smoluchowskiego 1/9,  
pok. 20, tel. 67-44-61 wewn. 290 lub 267. 2778-K1

## KOMBINAT BUDOWLANY

„Poznań — Północ” — Poznań — Winogrody  
ulica Gronowa nr 20

## ZATRUDNI ZARAZ:

- CIESLI
- STOLARZY
- MURARZY TYNKARZY
- BETONIARZY - ZBROJARZY
- ELEKTROMONTERÓW
- ŚLUSARZY - SPAWACZY
- INSTALATORÓW WOD.-KAN. i C.O.
- MALARZY
- ROBOTNIKÓW do przyuczenia w zawodzie  
montera konstrukcji żel-bet
- KIEROWCÓW CIĄGNIKA
- INŻYNIERÓW budownictwa lądowego z dłu-  
goletnią praktyką w bezpośrednim wykonaw-  
stwie oraz uprawnieniami do kierowania ro-  
botami budowlanymi
- MAJSTRÓW budowlanych z długoletnią prak-  
tyką oraz stwierdzeniem kwalifikacji zawodo-  
wych do kierowania robotami budowlanymi
- TECHNIKÓW budowlanych z praktyką w bez-  
pośrednim wykonawstwie.

Warunkiem przyjęcia — ukończone 18 lat i dobry  
stan zdrowia.

Warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbioro-  
wym Pracy w Budownictwie.

Zamiejscowym zapewniamy bezpłatne zakwatero-  
wanie — stołówkę — obiady płatne.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Osobowy i Płac KBPP  
Poznań — Winogrody, ul. Gronowa 20 II ptr. pok. 228  
telefon 207-081 wewn. 7 lub 205-081 wewn. 434.

3229-K1

## POZNAŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SPIRYTUSOWEGO „POLMOS” w Poznaniu, ul. Komandoria 5

zatrudnią natychmiast pracowników na stanowiskach w pełnym  
i niepełnym wymiarze czasu pracy:

- PALACZY kotłów przemysłowych wysokoprężnych i pomocni-  
ków palaczy
- MONTERÓW maszyn i urządzeń przemysłu spożywczego
- MASZYNISTĘ lokomotywy boczniczy wewnątrzzakładowej
- STRAŻNIKÓW straży przemysłowych
- MAGAZYNIERÓW
- zastępcę GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO
- KIEROWNIKA MAGAZYNU.

Osobom zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA

Zespół Kadr i Szkolenia Poznań, ul. Komandoria 5.

Dojazd tramwajami: 6, 8, 12 i 16 albo autobusami do Ronda Śródką.

3715-K1



## OŚRODEK INFORMACJI USŁUGOWEJ

### DYŻURY PLACÓWEK USŁUGOWYCH

SOBOTA, 24 listopada br.

- POGOTOWIE TELEWIZYJNE  
Woj. Przeds. Handlu Wewnętrznego,  
ul. Paderewskiego 6, I ptr., tel. 546-43 godz. 10 — 13  
(przyjmowanie zleceń do godz. 15)

Spółdzielnia Pracy „Elektryk”,  
ul. Dzierżyńskiego 164, tel. 330-295 godz. 10 — 16

- USŁUGI FOTOGRAFICZNE  
WUSP — Oddział „Fotos”,  
pl. Wolności 9, tel. 527-55 godz. 15 — 19

- PRALNICTWO i CHEMICZNE  
CZYSZCZENIE ODZIEŻY  
Sp-nia Usług Pralniczo - Farbiarskich „Swit”.  
Czynne wszystkie punkty usługowe godz. 9 — 13

- USŁUGI MOTORYZACYJNE  
PP „Polmozybył”,  
ul. Gwardii Ludowej 2a, tel. 332-517 godz. 9 — 17

- USŁUGI FRYZJERSKO - KOSMETYCZNE  
Czynne dyżurujące zakłady w/g wykazów umieszczo-  
nych w oknach wystawowych Woj. Sp-ni Pracy Fry-  
zjersko - Kosmetycznej godz. 8 — 14

- USŁUGI POGRZEBOWE  
Sp-nia Pracy „Universum”,  
ul. Wielka 8, tel. 589-64 godz. 10 — 13

NIEDZIELA, 25 listopada br.

- POGOTOWIE TELEWIZYJNE  
ul. Paderewskiego 6, I ptr., tel. 546-43 godz. 10 — 18

- USŁUGI FRYZJERSKIE  
Dom Usług, Armii Czerwonej 52/56  
Hotele: „Merkury”, „Polonez”, „Lech”, „Poznań”

- USŁUGI POGRZEBOWE  
ul. Wielka 8, tel. 589-64 godz. 10 — 13

3832-K1



## Praca

Kulturalna pani, język obcy, branża artystyczna na stałe lub okresowo na trzebną. Stary Rynek 81 godz. 10-16. 12503g

Gnieźno — poszukuje opiekunki do 1,5-letniego dziecka w goł. 10-16, warunki dobre, tel. 35-71 w godz. 10-17 12502g

Starsza pani do 1,5-letniego dziecka, najchętniej ze Starego Miasta, przyjmę, Garbary 46 m. 10.

## Nauka

Chemia, matematyka — korepetycje. Tęga, Dąbrowskiego 54 m. 13. 12371g

Korepetycje matematyki mgr Gadziński, Reya 4 m. 4, tel. 433-12. 11372g

## Sprzedaż

Kalkulator Texas Instruments TI-50 sprzedam, tel. 679-468. 11679g

Sprzedam sadzonki pomidorów Viroso Reverman, TmC2F Reverdan, Reverman Virona miesiąc lu-ty, marzec, kwiecień. Ma-razek 64-200, Wolszyn Czerwonej Armii 12. 1544p

Deski boazerijne świerkowe 21 m<sup>2</sup>, 20 litrów co kosztu. Inianego, tel. 202-436 po godz. 18. 12383g

Kuchnia gazowa — węgla, płaszcz męski, jedynka sprzedam. Dąbrowskiego 112 m. 1. 12602g

Przeprze ciagnikowa, ni-ską, skrzyniową sprze-dam. Sulechów, ul. Żwir-ki i Wigury 18. 1549p

Kożuch, kurtkę afgańską, kożuszek męski mały — sprzedam. Grunwaldzka 33a m. 7. 11643g

Ciagnik Ursus C 330 fab-rycznie nowy sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwal-dzka 19 dla 1545p.

Encyklopedie 4-tomowa — sprzedam. Tel. 20-54-07. 11931g

W związku z wyjazdem wyprzedzę garderoby dam-skiej nowej i używanej, sukien krótkich, długich, również na tejsze panie, materiałów na suknie, de-koracyjne, firany, szeroka złoconą ramę Podha-lańska 12 m. 1 (Solacz). 12751g

Tanio swarzędzi komplet: kanapotapeczan, 2 fotele, awa, Os. Lecha 123 m. 63 po godz. 17. 11617g

Psa suczkę Basset Hound roczną z rodowodem prze-dam. Informacja: Poznań, Krzyżowa 18 m. 2 po po-ludniu. 12631g

Błam karakulowy brzo-woy sprzedam. Os. Czerna 62 m. 3, godz. 16-18. 12687g

Zegarek elektroniczny re-czny wielofunkcyjny: — czas, data, dwa stopery, budzik, alarm itp. sprze-dam, tel. 206-332. 12549g

Damską kurtkę z lisów sprzedam. Przeźmierowa, tel. 42. 12522g

Kożuch damski sprzedam, tel. 624-77 godz. 20 — 21. 12592g

Sprzedam nowy kożuch damski. Osiedle Powstań Narodowych 24 m. 78 po godz. 16. 12554g

Dogi 2 m-cie sprzedam. W-wa tel. 58-90-11, w. 263. 3013-K2

## Samochody

Flata 125p sprzedam. Ro-cznik 1977. Kończak Wro-niecka 46a 64-540 Pniew. 12501g

Syrenę 105, rocznik 1977 sprzedam lub zamienię na Syrenę R-20 Gnieźno. Mokra 18. 1550p

Nysę Towos, rocznik 1975 sprzedam tel. 618-60. 12015g

Syrenę 103 i Nysę 501 sprzedam. Os. Przyjaźni 15N m. 144 po godz. 15.30. 12423g

Syrenę 104 sprzedam. Gło-wońska 45 m. 15 po godz. 15. 12537g

„Poloneza” nowego sprze-dam lub zamienię na no-wego Flata 125, Szczepan-kowo, Rodawska 17. 12731g

## Lokale

Atrakcyjne, własności-o-wo, 3-pokojowe sprze-dam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 11877g.

Małżeństwo poszukuje po-koju z kuchnią lub kawą lerk. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12381g

Mieszkanie spółdzielcze w Grodzisku Wlkp. 2 poko-je, kuchnia, łazienka c.o. zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12388g.

Zamienię mieszkanie cze-ropokojowe Winogrody na łownorzeczne Grunwald, Jeżyce. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 17 dla 12541g.

Mieszkanie M-4-5 wlas-nościowe, komfortowo wy-posażone w Poznaniu ni-lie kupię. Adamski, Ma-tejki 33a. 12601g

Parcelę kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 11770g.

Działkę 1000 m<sup>2</sup> z dużym warsztatem mechanicznym, lakierniczym (możliwość prowadzenia innej bran-ży), rozpoczęta budowa domu jednorodzinnego o-raz materiał budowlany sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 11812g.

Komfortową willę w Po-znaniu kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 11950g.

Sprzedam 0,5 ha, staw, wo-da bieżąca, las. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12630g.

Przeźmierowo! Wydzier-żamie dom 107 m<sup>2</sup>. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10501g.

## Zguby

Znaleziono portmonek z pieniędzmi na Rynku Je-zyckim 16 września, ode-brać w sklepie „Leda”, Ar-mii Czerwonej 76. 12676g

## Różne

Dorabianie panewek do sa-mochodów zagranicznych i nietypowych poleca War-sztat Mechniki Precyzyj-nej, Józef Nowicki, Po-znań, Winna 6a. 12214g

Regenerację reflektorów samochodowych wszel-kich typów wykonuję szybko i solidnie specja-listyczny warsztat Ślusar-ski, Konrad Chociej Po-znań, Smardzewska 17 przy Os. Kopernika. 5641gpr

Przewozy specjalność: przeprowadzi, pianina, fortepiany, tel. 436-31, Kamiński. 6916g

Zakład malarsko — tape-ciarski, tel. 601-51 Pło-Karz. 8242g

Wyciąt Zachować! Gre-plię na poszukiwanie na koldry: stare koldry, szmaty, wełne prana, Po-znań, Nowogrodzka 44 (Osiedle Warszawskie), tel. 791-286 Chmielowiec, 9259g

Wygłuszanie drzwi, usz-czelnianie okien, przerob-ka okna środkowego, wy-miana śrub w oknach ty-pu szwedzkiego na za-traski. Kaczmarek, tel. 447-37 w godz. 10-15. 9270g

Posiadam Syrenę R-20, przyjmę akwizycję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12752g.

Zakład Usługowy Murar-ski przyjmie zlecenia na roboty budowlane we-wnętrzne. Picyk, Os. Ma-nifestu Lipcowego 82 m. 7. 12445g

Instaluje anteny telewi-zyjno — radiowe UKF. Fischer, Strzelecka 19 m. 2a. 9942g

Naprawa lodówek, tel. 33-16-97, 133-238 Hajdrych. 10450g

Wypożyczalnia, najmo-dniejszych strojów służ-bnych, nakryć do chrztu. Poznańska 44 Swoboda. 10491g

Pogotowie telewizyjne — Grunwald, tel. 67-13-94 godz. 17-18 Plank. 10667g

Zawiadamy PT Klien-tów, że sklep galanterij-no — odzieżowy przy Sza-marzewskiego 9 wznowił działalność pod nazwą „Boutique Emanuelle”. Posiadamy szeroki wy-bór konfekcji damskiej, męskiej, młodzieżowej i dziecięcej. U nas kupisz stroje disco, spódnice, spodnie, kurki, sukienki i wiele innych atrakcyj-nych towarów. Zapraszamyl 11595g

## Matrymonialne

Samotny, sytuowany in-żynier, pozna pania do lat 38 zdecydowaną na małżeństwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10587g.

## Komunikaty

Wielkopolskiej Gry Leczbowej „KOZIOŁEK”



Uwaga! Na listopad specjalne nagrody! W tym: na wygrane I stop-nia specjalne nagrody w wysokości: 100.000,— 50.000,— i 20.000,— zł a na końcówki banderoli pre-mie po 5.000,—, 2.500,— i 500,— zł.

Kolejne losowania „Ko-ziółków” i Gry „3×10” odbęda się w dniu 25 XI 79 r. w Poznaniu na Starym Rynku o go-dzinie 12. Zawiadamy, że we wszystkie soboty od godz. 16 do 20 przy ul. Fred-ry 7 (parter) czynna jest kolektura dyżurna Nr 55, która wypłaca wygrane ze wszystkich kolektur z 18 listopada 1979 r. — za 2 trafne po zł 235,— m. Poznania. 3370-K1

## przetargi

AKADEMIA ROLNICZA w Poznaniu, ul. Wojska Polskiego 23 — ogłasza:

PRZETARG NIEOGROZICZONY na wykonanie w 1980 r. następujących ro-bót w obiektach dydaktyczno — naukowych, domach studenckich i administracyjno-gospodarczych w Akademii Rolniczej w Po-znaniu:

- roboty murarskie i betonarskie 4,0 mln. zł,
- roboty malarskie 1,0 mln. zł,
- roboty dekarso — blacharskie 1,2 mln. zł,
- roboty slusarskie 0,3 mln. zł,
- roboty posadzarskie 0,6 mln. zł,
- roboty stolarskie 0,5 mln. zł,
- roboty elewacyjne 1,2 mln. zł,
- roboty instalacyjne wod.-kan., gaz, c.o. 2,5 mln. zł,
- roboty instalacji elektrycznej 1,0 mln. zł.

Do udziału w przetargu zaprasza się przed-siębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Komisyjne otwarcia ofert nastąpi w 7 dni od daty zakończenia ich składania.

Szczegółowych informacji udziela Dział Tech-niczny Akademii Rolniczej w Poznaniu, ul. Wojska Polskiego 23, pokój 411/412, telefon 400-06 lub 224-581 wewn. 145.

Akademia Rolnicza zastrzega sobie prawo wy-boru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 3720-K1

† W dniu 16 listopada 1979 roku zmarła prze-żywszy lat 85, śp.

ELŻBIETA GNITOWA z domu Wachowiak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 18 bm. na cmen-tarzu w Nowym Tomyslu, o czym zawiadamia w smutku pogrążona rodzina 12457g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 listopada 1979 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 85

ZOFIA SKRZYPIŃSKA z domu Ofierzyńska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim. Syn z żoną i córką 12471g

† Dnia 18 listopada 1979 roku zmarł po długiej chorobie nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy 73 lata, śp.

WŁADYSŁAW NOWICKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 10.00 na cmentarzu na Miłostowie. W smutku pogrążona rodzina 2761-U3

† Dnia 18 listopada 1979 roku odeszła od nas — na zawsze w 73 roku życia, nasza kochana siostra i ciocia, śp.

TEKLA ZAWODNA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm. o godz. 8.15 na cmentarzu junikowskim. Strapióna rodzina 2793-U3

† Z sercem pełnym rozpaczy zawiadamiamy, że dnia 16 listopada 1979 r. zmarł nagle, po pracowitym, lecz krótkim życiu, mój najdroższy mąż, syn, brat, zięć, wujek i szwagier, nie-odżałowany opiekun i przyjaciel, ukochany dziadziś, śp.

ALEKSANDER KISTOWSKI

W Zmarłym straciłszy człowieka wielkiego serca. Żegnamy Go z żalem. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm. o godz. 14 na Miłostowie. Prosimy o nieskładanie kondolencji. Ul. Bonin 14 m. 29. 12700g

† Dnia 19 listopada 1979 r. zmarł namaszczony Olejami św., po pracowitym i pełnym po-święceniu życiu, nasz najdroższy i najtroskliw-szy mąż, ojciec, dziadek, brat i teść, przeży-wszy lat 83, śp.

MAKSYMILIAN SZYMANDA

powstaniec wielkopolski, emerytowany naczelnik PKP, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Or-deru Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasłu-gi, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcem, zasło-niek ZBoWiD.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 22 bm. o go-dzinie 12.00 na cmentarzu solackim przy ulicy Lutyckiej. Pogrążone w głębokim smutku żona z córkami i rodziną 12744g

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 listo-pada 1979 r. zmarł nasz długoletni pracownik

STEFAN SOSIŃSKI

artysta rzemieślnik — złotnik odznaczony Odznaką Przewodnika Pracy Socjalistycznej.

W Zmarłym tracimy cenionego fachowca i do-brego koleżę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się 21 listopada o godz. 11.00 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współ-czucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy Przedsiębiorstwa Państwowego Pracownie Konserwacji Zabytków O/Poznań 2772-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 19. 11. 1979 r. zmarła

HELENA ZYGMUNTOWICZ

z domu Czajka zamieszkała w Międzychodzie.

Rodzina

2779-K3

† Dnia 16 listopada 1979 roku zmarła opatrzo-na Sakramentami św., nasza najdroższa ma-tka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 84, śp.

PELAGIA BRZYKCY

z domu Frąckowiak Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm. o go-dzinie 13 na cmentarzu junikowskim

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Słowackiego 44/46 m. 3. 12575g

† Dnia 19 listopada 1979 roku zmarła w 91 ro-ku życia, najdroższa mama, droga teściowa, babcia i prababcia, śp.

STEFANIA DOWGIAŁŁO

Pogrzeb odbędzie się w środę, 21 bm. o go-dzinie 9 w Rogoźniku.

RODZINA

12673g

† Dnia 16 listopada 1979 r. zmarł mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, opa-trzony Sakramentami św., przeżywszy lat 82, śp.

STANISŁAW BUDNIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

Zona, dzieci i wnuki

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Ul. Matejki 54 m. 4. 12477g

† Dnia 18 listopada 1979 roku zmarł po dłu-gich i bolesnych cierpieniach, przeżywszy lat 71, nasz drogi mąż, ojciec, brat, teść i dza-dek, śp.

LEON CUDZIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu junikowskim. W smutku pogrążona rodzina 2755-U3

† Dnia 18 listopada 1979 roku w wieku 64 lat zmarła nasza kochana matka, teściowa, ba-bcia, śp.

MARIA SOWIŃSKA

z domu Krause Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm. o godz. 12.00 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku i żalu pozostają synowie z rodzinami 2756-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19. XI 1979 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatuś, teść i dziadziś

WACŁAW STACHURA

były dyrektor Technikum Handlowego w Kep-nie, zasłużony działacz ZNP, odznaczony Krzy-żem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 14.00 z kościoła parafialnego w Kepnie.

Pogrążeni w smutku

żona, synowie, synowie i wnuczki

Dnia 17 listopada 1979 r. zmarł

JÓZEF GROSSMANN

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Odznaką Honorową „Za zasłu-gi w rozwoju województwa poznańskiego”, Ho-norową Odznaką miasta Poznania, Honorową Odznaką z wieniec laurowym Polskiego Związ-ku Chórów i Orkiestr w Warszawie.

Zmarły był długoletnim bardzo zasłużonym działaczem społecznego ruchu muzycznego oraz aktywnym członkiem Zarządu i pracownikiem Oddziału Wielkopolskiego PZCHIO w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 22 listopada 1979 r. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamia i Rodzinie Zmarłego serdecznie wyrazi współczucia składa

Oddział Wielkopolski Polskiego Związku Chórów i Orkiestr w Poznaniu 2770-K3

Dnia 19 listopada 1979 r. zmarła przeżywszy 87 lat nasza kochana matka, teściowa i babcia

MARIA KOZIK

z domu Sztamm Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

rodzina

2785-U3

† Dnia 18 listopada 1979 roku zmarł nagle prze-żywszy 54 lata, nasz ukochany mąż, tatuś, syn, brat, zięć i szwagier, śp.

CZESŁAW GRZEŚKOWIAK

inżynier mechanik Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 22 bm. o go-dzinie 10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z synami i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 12690g

† Dnia 17 listopada 1979 roku, zmarł nagle przeżywszy lat 74, nasz brat, szwagier i wu-jek, śp.

BERNARD KOENIG

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm. o go-dzinie 9 na cmentarzu junikowskim. 12474g

RODZINA

† Dnia 18 listopada 1979 roku zmarł po ciężkich i cierpieniach, przeżywszy lat 20, nasz naj-ukochany syn

WIESŁAW PAWLAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm. o go-dzinie 10.30 na cmentarzu junikowskim. W smutku pogrążona rodzina 12482g

† Dnia 17 listopada 1979 roku zmarł nagle pe-ten dobroci, życzliwości i szlachetności, mój najdroższy mąż, kochany tatuś, syn, brat, szwa-gier, zięć i wujek, przeżywszy lat 48, śp.

STANISŁAW PERZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 22 bm. o go-dzinie 11.00 na cmentarzu na Miłostowie. W nieutulonym smutku pogrążona żona z dziećmi i rodziną 2792-U3

Ul. Listopadowa 1 m. 7, dawniej: ul. Dunajcka 11.

† Dnia 13 listopada 1979 r. zmarła w 74 roku życia, namaszczona Olejami św., nasza dila-na, najukochańska mama, teściowa i babunia, śp.

STANISŁAWA BOCIAN

z domu Jurga b. terenowy opiekun społeczny na Wildzie, od-znaczona Honorową Odznaką m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 22 bm. o go-dzinie 7.30 na cmentarzu junikowskim. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu pogrzebu o godz. 17.00 w kościele OO Zmartwychwstań-ców przy ul. Dąbrowski.

W smutku pogrążeni

córka i synowie z rodzinami



**LISTOPAD**  
**21**  
**Środa**

Janusza,  
Konrada  
Ślone: 7.23—15.53

## TEATRY

**POZNAŃ**  
OPERA — g. 19 „Tosca”  
MUZYCZNY — g. 19 „Wiedeńska krew”  
POLSKI — g. 19 „Czarny romans”  
NOWY — g. 19 „Wierne bliźni”  
SCENA NOWA — g. 17 „Powitania, pożegnania...”  
TEATR OSMEGO DNIA (Staligradzka 26) — g. 21 „Przecena dla wszystkich”

## KINA

BUK: „Autostopowicz” (czech.)  
„Gwiezdny wojny” (amer.)  
CHODZIEŻ NOCIE: „Czarne i białe w kolorze” (WKS), „Potop” cz. I i II (pol.)  
CZEMPION: „Sonata nad Jeziorem” (radz.)  
GNIEZNO Lech: „Sekret Enigmy” cz. I i II (pol.); Polonia: „Błokada” cz. III i IV (radz.)  
GOSTYN: „Wielki sen” (ang.)  
GORA: „Dziękuję Bogu już jesteś” (amer.)  
GRODZISK: „Chłopiec z gitarą” (radz.)  
JARCIN: „Wierna żona” (fr.)  
„Dobry” (fr.)  
KALISZ Kosmos: „Diabli mnie biorą” (fr.)  
„Amator” (pol.)  
Oaza: „Młody Frankenstein” (amer.)  
Stylowe: „Panowie dbali o żony” (fr.)  
„Dramat namiętności” (kanad.)  
Syrena: „Zadł” (amer.)  
„Nauczyciel śpiewu” (radz.)  
KOPNO: „Dom pod gorącym słońcem” (radz.)  
„Zrozumiałe, gratuluję” (radz.)  
KŁODAWA: „Alcamys idzie do szkoły” (radz.)  
„Czas życia, czas miłości” (radz.)  
KONIN Centrum: „Krabat, uczeń czarodziejskiej” (czech.)  
„Lot nad kukielnym gniazdem” (amer.)  
Górnik: „Kłeska atamana” (radz.)  
„Jak Iwanuska szukał cudu” (radz.)  
KOSCIAN: „Gwiazda nadziei” (radz.)  
„Wasata niania” (radz.)  
KROTOSZYN: „Aria dla atlety” (pol.)  
KRZYŻ: „Była cisza” (radz.)  
„Przygody Robinsona Krusoe” (radz.)  
LESZNO: „Sanchez i jego dzieło” (meks.)  
NOWY TOMYŚL: „Step” cz. I i II (radz.)  
„Cudowny kwiat” (radz.)  
OBRZYCKO: „Wendeta” (fr.)  
OSTRZESZÓW: „Koniec Imperatora Tajgi” (radz.)  
„Wiatr w żaglach” (radz.)  
PIŁA Iskra: „Niezależna kobieta” (amer.)  
„Stepowy rumak” (radz.)  
Sokół: „Skradziona kolekcja” (pol.)  
PLESZEW: „Szpital Przemieszania” (pol.)  
„Niech się boi” (radz.)  
PNIEWY: „Troje ze skrzydlatego pułku” (radz.)  
RAWICZ: „Kugitańska tragedia” (radz.)  
„Słoń z indyjskiej dżungli” (radz.)  
ŚLUPCA: „Skok z dachu” (radz.)  
„Najpiękniejszy koń” (radz.)  
SYCOW: „Sześciu 2” (amer.)  
SZAMOTULY: „Długi weekend” (hiszp.)  
SREM Klubowe: „Sędzia Favard zwany szeryfem” (fr.)  
Słonko: „Powiedz, że ja kocham” (fr.)  
SRODA: „Płacówka” (pol.)  
TUREK: „Buffalo Bill i Indianie” (amer.)  
TRZCIANKA: „Biali Bim Czarne Ucho” (radz.)  
„Wypij do dna” (radz.)  
WALCZ: „Pięć wieczorów” (radz.)  
WIERUSZÓW: „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierżanta Peppera” (amer.)  
WRONKI: „Wersja pułkownika Zorina” (radz.)  
WRZESNIA: „Wendeta” (fr.)  
WRSZOWA: „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierżanta Peppera” (amer.)  
ZŁOTÓW: „Przygody Picassa” (szwedz.)

## RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.35 „Gajusz Juliusz Cezar” fr. książki A. Krawczuka; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskich melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.01 Melodie i rytmy Kuby; 13.20 Przedstawiamy zespół „Jazz Day”; 13.40 Kącik melomana — Piesni W. A. Mozarta; 14. Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama” c.d.; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” c.d. (ok. g. 15.45 — inf. dla kierowców); 16. Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier — aud. inf. SM; 18. Tu Jedynka c.o.; 18.35 Nie tylko dla kierowców; 18.35 Konc. żywcem; 19.15 Przeboje sprzed lat; 19.40 Nuty Starego Podhala; 20.05 Śladem naszych informacji; 20.10 Orkiestra w repertuarze popularnym; 20.40 Mistrzowie nastroju; 21.20 Konc. Chopinowski z nagrań W. Giesekinga; 22.23 Koszalin na muzycznej antenie; 23.15 WOSPR i TV dla słuchaczy w kraju i za granicą.  
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 21, 22.  
PROGRAM II: 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 79 — aud. SM; 9.40 Miłośnikom pieśni chóralnej; 10.20 „Voltaire zakochany” — fragm. row.; 10.30 Piesni jazzowe — Oscar Peterson; 10.40 Sprawy codzienne; 11. S. Prokofjew — I Sonata f-moll op. 80 na skrzypce i fortepian; 11.35 Chorozy społeczne nadal groźne; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Tańce z różnych epok; 12.25 Konc. południowy; 13. Za wsze i wszędzie; 13.10 Muzyka w teatrze; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Muzyka ludowa, jakiej nie znamy; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.30 Dla dzieci; „Tajemnice granatowego zaułka” — odc. serialu słuchow.; 14.50 Muz. Haydna; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16. Śpiewa G. Łobaszewska; 16.10

## Poznańskie

# Nie każdy petent zadowolony z pracy urzędu

Podstawowym zadaniem każdego urzędu terenowych organów administracji państwowej jest załatwianie indywidualnych spraw obywateli. O poziomie ich obsługi decyduje — obok szybkości postępowania — prawidłowość rozstrzygnięć. Zarówno z punktu widzenia przestrzegania prawa, jak i zasad współzycia społecznego.

Liczba spraw zakończonych wydaniem decyzji przez organy administracji w województwie poznańskim wynosi około 430 000 rocznie. (Na przykład w roku ubiegłym urzędy stopnia podstawowego wydały łącznie 433 881 decyzji; dotyczyły one przede wszystkim spraw finansowych i komunikacji). Na ile są one prawidłowe, częściowo wynioskować można z liczby odwołań. Średnio rocznie mieszkańcy Poznańskiego zaskarżają 2,5 procent decyzji. W zeszłym roku zaskarżono ponad 6 000, a niemal połowę odwołań uwzględniono.

Liczba spraw wnoszonych do urzędów terenowych nie maleje. Do Urzędu Wojewódzkiego w roku 1977 wpłynęło 128 779, a w minionym — 131 070. Mimo to podnosi się poziom obsługi obywateli. To następstwo zarówno coraz lepszego przygotowania urzędników, jak i zwiększenia wymagań stawianych pracownikom administracji w kontaktach z obywatelami.

W roku 1978 wpłynęło jednak do Urzędu Wojewódzkiego 1 550 skarg i wniosków na działalność administracji terenowej (mniej niż w latach poprzednich). W przeważającej liczbie skargi te wiążą się z długim oczekiwaniami na mieszkania, niedostatecznym zaopatrzeniem ludności w materiały budowlane i niedomaganiami handlu.

Niektóre skargi i wnioski są rezultatem samych nieprawidłowości w postępowaniu administracyjnym. Chodzi więc głównie o:

► wadliwą ocenę stanu faktycznego sprawy;

► brak faktycznego i prawnego uzasadnienia negatywnych decyzji oraz niezamieszczanie w nich informacji o przysługujących stronie prawie do wniesienia odwołania;

► przekroczenie terminu załatwienia sprawy, a w przypadkach preterminowania — nieprzestrzeganie obowiązku powiadomienia stron i wojewody o przyczynach zwłoki;

► niewykorzystywanie możliwości prawnej uchylenia lub zmiany własnej decyzji, kiedy wniesione odwołanie zasługuje na uwzględnienie.

Już dawno wojewoda wprowadził skrócony termin załatwiania przez organy administracji terenowej 133 rodzajów spraw — w okresach krótszych niż to przewiduje Kodeks Postępowania Administracyjnego. Odrębnie wydawane muszą być zaświadczenia, odpisy, wypisy i wyciągi z dokumentów, znajdujących się w urzędach. Mają też one obowiązek przyjmowania obywateli nie tylko w wyznaczonych godzinach, lecz przez cały dzień urzędowania.

Dla prawidłowego funkcjonowania urzędów stopnia podstawowego duże znaczenie mają kontrole i instruktaże ze strony wydziałów Urzędu Wojewódzkiego. Oddziaływaniami tymi objęto wszystkie urzędy terenowe. Ważny dla doskonalenia obsługi obywateli w miastach i gminach Poznańskiego jest również ogłoszony w roku bieżącym wojewódzki konkurs „Wzorowy sekretarz — wzorowy urząd”.

Wiele spraw urzędy terenowe w Poznańskim załatwiają sprawnie i prawidłowo. Niedomaganiami próbuje się w różny sposób zaradzić. Oby jak najszybciej przestały one być tylko próbami — ku zadowoleniu mieszkańców miast i wsi. (bop)

## Konińskie

# „Polmozbyt” pomyślał o klientach

Kilkakrotnie zwracaliśmy uwagę na niedociągnięcia w działalności konińskiego „Polmozbyt”. Z tym większą satysfakcją przedstawiamy wprowadzoną w tej placówce innowację, która zapewne zostanie przyjęta z zadowoleniem przez klientów. Wraz z wprowadzeniem od 26 listopada sprzedaży dużych Fiatów kupujący je będą mogli załatwić na miejscu w „Polmozbycie” wszystkie formalności związane z rejestracją samochodu (na numer stały) i jego ubezpieczeniem.

Koniński „Polmozbyt” wprowadza to ułatwienie jako drugiego typu placówka w Wielkopolsce i to bez angażowania do tych celów dodatkowych pracowników. (woj)

## Wystawa znaczków

Od minionej niedzieli w Wojewódzkim Domu Kultury w Konińskim czynna jest wystawa, na której swe zbiory prezentuje 32 filatelistów z okręgu poznańskiego i Gołubia. Zorganizowana przez koło PZF przy konińskim WDK z okazji jego 20-lecia umożliwia zapoznanie się z zbiorami na określone tematy m. in.: militaria polskie, zabytki architektury polskiej, sławni Polacy, elektronika, Wyścig Pokoju. (woj)

W. Landowska — poetka klawesynu; 16.40 „Samotność”, „Układ”, „Pan Konstanty”, „Pan w starzym wieku”, „Drzewa” — opow.; 17. Z akustycznego splewnika; 17.20 Teatr PR — „Kowal, sieniade i gwiazdy”; 17.35 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Pod skrzydłami Hermy; 18.45 mag. handlu wewn.; 19. Konc. wieczorny; 19.10 Informacje, rady, propozycje; 20. Public. krajowa; 20.20 G. Rossini: Sceny z opery komicznej „Włoszka w Algierze”; 21.40 Muzyka chóralna XX wieku; 22. Przegląd filmowy „Kamera”; 22.15 Szkic do portretu Johna Barrymana; 22.30 Magazyn studentki; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.  
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.20, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.  
PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9. „Obied” — odc. pow. J. Krzysztonia; 9.10 Fortepian i smyczki; 9.30 Nasz rok 79-ty; 9.45 Orkiestra Paryska pod dyr. G. Rozdiestwińskiego; w repertuarze rosyjskim; 10.35 Kiermasz płyt Wytwórni Balkanton; 11. Dzień jak co dzień; 11.30 Kwintety Z. Namysłowskiego; 12.05 W tonacji Trójki; 13. Powt. z rozrywką; 13.50 „Wujek Mitta” — odc. opow.; 14. Barokowe suity solowe i orkiestrowe; 15.05 Herbatka przy samowarze; 15.25 Zespół Garaniarza w tematach Duke’a Ellingtona; 15.40 Poezi włoskiej piosenki; 16. Widzi mi się, widzi wam się; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 79-ty; 17.05 Muz. pociągu UKF; 17.40 Wszystkie nagrania C. Parkera; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas

## Pińskie

# Rady specjalistów pomogą zaoszczędzić paliwo?

W Pińskim uznano, że w oszczędzaniu paliw pomocna może okazać się szeroka akcja szkoleniowa transportowców. Z pomocą przyszli im specjaliści Wyższej Oficerskiej Szkoły Samochodowej im. gen. Aleksandra Waszkiewicza. Zorganizowali — wspólnie z Wydziałem Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego — powszechne szkolenie dla służb transportowych w 201 zakładach.

Wykładowcy WOSS zwrócili też uwagę na niektóre bazy transportowe, ustalając nieprawidłowości ich funkcjonowania. Dzięki temu wiele uchybień można będzie usunąć.

Niebawem przewidzie się kolejne szkolenie — tym razem dla służb dyspozytorskich i kierowców baz transportowych. Specjaliści WOSS nawiążą kontakty z najważniejszymi przewoźnikami województwa, by doradzić sposoby zaoszczędzenia jak największej ilości paliwa. (wis)

## Gdy w listopadzie 1806 roku re

giment francuski wszedł do Poznania, zwycięskie wojska zostały z entuzjazmem powitane przez polskie społeczeństwo, gotowe zresztą od razu do walki ze zleniawionymi Prusakami. Po krótkim pobycie w Poznaniu, francuskie wojsko ruszyło w kierunku Gniezna. Przebywający tu dotychczas garnizon pruski opuścił spieszenie miasto na samą wieść o nadciągających od działach francuskich.

W tym czasie przybyli do Wielkopolski: generał Henryk Dąbrowski i Józef Wybicki z zadaniem formowania polskiej siły zbrojnej i organizowania tu rodzimej władzy. Do najpilniejszych zadań zaliczono pobór rekruta i ściąganie podatków, potrzebnych m. in. na utrzymanie nowego wojska polskiego. Napoleon chciał przecież jak najszybciej widzieć Polaków walczących po jego stronie.

relaksu; 19. Pow. w wyd. dźwięk. „Zbrodnia i kara”; 19.35 Opera G. Puccini: „Dziweczyna z Zachodu”; 19.50 „Obied” — odc. pow.; 20. Zaryz — magazyn; 21. Ludwika van Beethovena opera omnia; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Captain and Tennille; 22.15 Trzy kawadranse jazzu — problemy i magazyn; 23. Poezja J. Przybosa; 23.05 Między dniami a snem.  
Wiadomości: 6.15, 7, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.30 Śpiewa A. Jantar; 8.10 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Prac. — Historia sem. I — „Książęcy testament”; 8.25 Henry Purcell — Sonata trójkowa c-moll; 8.35 Sztuka bez ram — Symbolika; 9. Dla kl. I (muzyka) „Jak gwiazde kos?”; 9.25 J. Brahms — Sekret smyczkowy B-dur op. 18; Dla kl. VII (historia) „Nadszedł czas” — słuch.; 10.30 Estrada przyjaźni; 11. Dla kl. IV lic. (propedeutyka) — nauki o społeczeństwie — „Co to jest postępek”; 11.30 Wiek Bel-Canta; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda płyt — Przeboje z dyskoteki; 13. J. angieliski; 13.15 Muzyka; 13.20 Dla kl. I (muzyka) „Jak gwiazde kos?”; 13.45 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14. Naukowcy — rolnikom; 14.15 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14.45 Polskie instrumenty ludowe; 15.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 15.45 Kwadrans poetycki „Rośliny razem z Niam”; 16. W. Sebyla; 16.50 Z cyklu: „Wspomnienia z Afryki” — spotkanie z królem zwierząt; 16.05 Rozmowy o książkach; 16.25 Nauka

## Z archiwalnych zapisków

# Rodziła się polska władza

A Gniezno leżało na drodze przemarszu wojsk francuskich. Dla tego też w 10 dni po zajęciu miasta przez wojska francuskie, zjechał do Gniezna polski komisarzy z Poznania — mieli oni przygotować kwatery, żywność dla wojska. I tutaj — podobnie jak w Poznaniu — zapal i ofiarności ogarnęli polskich mieszkańców Gniezna. Ale ustawiczne przemarsze wojska francuskiego, stałe rekwizycje, a nieraz i zwykłe rabunki sprawiły, że w miejsce pocztowego entuzjazmu pojawiać się zaczęła niechęć do zwycięzców. Gnieźnieńscy mieszkańcy chcieli jak najszybciej powołać nową, polską władzę w

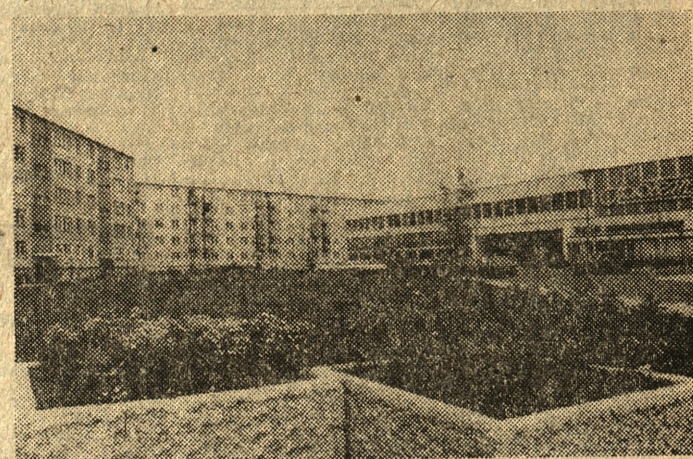
— praktyce „Czas elektroniki”; 16.40 Audycja aktualna; 16.50 Radioexpress; 17. Stereo: Utwory na taśmie; 17.15 Aud. dokum.; 17.45 Magazyn dla kobiet; 18. Artysty Poznań; 18.25 Krajobrazy historyczne — Gnień miasto Filasaków; 18.40 O zdrowie człowieka — „Nerwy na wodzy”; 19. Studium wiedzy polityczno-społecznej — Między VI a VIII Zjazdem; 19.15 J. hiszpański; 19.30 Studio Stereo zaprasza (ogólnop.); 21.20 W. Conover przedstawia; 21.50 NURT — nauki polityczne „Polityczna rola wspólnot państw socjalistycznych we współczesnym świecie”; 22.15 Sztuka zarządzania — struktury organizacyjne; 22.35 W trosce o słowo i treść — S. Czerniak.  
Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

## TELEWIZJA

### PROGRAM 1

6.00 — TTR. RTSS. Uprawa roślin (sem. 1); „Klasyfikacje użytkowe gleb w Polsce”; 6.30 — TTR. RTSS. Mechanizacja rolnictwa (sem. 1); „Układ zasilania silników wysokoprężnych”; 11.05 — Historia (kl. VII) — Edward Dembowski; 12.00 — Chemia (kl. VII); „Wodór”; 12.45 — TTR. RTSS. J. polski (sem. 3); Bolesław Prus „Lalka”; — „Karlaria Wokulskiego”; 13.25 — TTR. RTSS. Historia (sem. 3); „W pracowniach artystów i laboratoriach uczonych”;

## Na osiedlu w Lesznie



Ta pocztówka z Leszna, to jeszcze jeden dokument zjawiska — osiedle osiedlu podobne. Spółdzielczość mieszkaniowa stara się przy pomocy zieleni nieco temu zaradzić, ale z niewielkim rezultatem.

Fot. — R. Królak

## Kaliszkie

# Trzy koncepcje rozwoju „Polifarbu”

Zakład Ultramaryny „Polifarb” w Kaliszu podległy Łódzkim Zakładom Farb i Lakierów, produkuje rocznie 1800 ton ultramaryny z czego 1400 ton na eksport. Dostawy te w niewielkim stopniu zaspokajają zapotrzebowanie.

„Polifarb” to nie tylko ultramaryna. Stąd pochodzą również farby klejowe do malowania mieszkań, kity i lakiery. Produkcja lakieru poliuretanowego oparta jest w 66 procentach o surowce pochodzenia krajowego. Natomiast kity „Polifarb” wytwarza całkowicie z surowców krajowych.

Argumenty przemawiające za rozbudową zakładu w Kaliszu? Popyt przewyższa podaż, a surowców nie trzeba sprowadzać z zagranicy.

Są trzy koncepcje powiększenia zdolności produkcyjnych przedsiębiorstwa. Pierwsza to jego modernizacja i unowocześnienie technologii oraz budowa nowego komina fabrycznego wraz z instalacją oczyszczającą pyły i neutralizującą gazy. Druga mówi o powstaniu tylko fabryki ultramaryny w okolicach Kalisza po roku 1985, o możliwościach produkcyjnych sięgających 4 000 ton. Trzecia koncepcja to budowa przedsiębiorstwa (również po roku 1985).

Zwiększenie produkcji kaliskiego „Polifarbu” to dodatkowe dewizy, zaspokojenie potrzeb odbiorców krajowych, nowa cegiełka w rozwój gospodarki województwa. Warto więc zadbać, aby ten szanse nie zostały zaprzepaszczone. (ewi)

## odpowiadamy

Joanna z Kościana — Futarka z białych bananów można czyścić, przetrzymując je — miejsce przy miejscu — grzebiem, w który zatkamy cienkie tampony z waty, zwilżoną benzyną (ostrożnie z ogniem!). Tampony należy często zmieniać. Do „czyszczenia” można

użyć stary grzebień, wylamując z nim co drugi ząbek. (3221)

Kazimiera K. — Leszno — „Zwłata”, to nie to soryki. Potrafia one przez kilka lat podjadać korzenie roślin. Można się ich pozbyć, układając do doniczki z kwiatem połowę ziemniaka lub podziurawioną marchew. Przy tym jednak należy roślinę podać lekko różowym roztworem nadmanganu potasu lub ciepłą wodą. Soryki pochodzą do marchwi; to też po kilku godzinach należy marchew usunąć i zniszczyć. (2782)

tniu 1807 r. — według Konstytucji 3 Maja. Miało to bardzo uroczysty charakter. Emblemat polskiego orła zanieściono do magistratu, a w odświętnie udekorowanym mieście odbyły się wieczorem — na rzęście iluminowanych placach i ulicach — rozliczne bale i zabawy. Świętowało wówczas całe Gniezno, witając nową polską władzę.

Sytuacja gospodarcza miasta stawała się jednak coraz gorsza. Okres Księstwa Warszawskiego był dla Gniezna okresem recesji gospodarczej. Wojenna kampania 1809 r., przygotowania do wojny z Rosją i stałe przemarsze wojsk sprawiły, iż gospodarka miasta upadła. Nie pomogło to, że miastem rządziły polskie władze. Gniezno — podobnie jak inne miasta Wielkopolski — płaciło wojenny haracz.

WOJCIECH STASZEWSKI

15.30 — NURT — Matematyka — „Częstość zdarzenia”; 16.00 — Obiektyw; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — Dla dzieci — „Skakanka”; 16.55 — Studio Sport. Eliminacje mistrzostw Europy w płocie nożnej NRD — Holandia (kol.) w przerwie meczu ok. 17.45 — Losowanie Małego Lotka i Express Lotka (kol.); 18.00 — Dobranoc (kol.); 18.10 — Siódemka; 19.30 — Wieczór z dziennikiem 20.15 — „Stracone złudzenia” — ang. film fab.; 21.50 — Dziennik (kol.); 22.05 — Studio Sport. Tenisowy turniej asów w Warszawie 22.45 — „Trybuna krytyków” — program publicystyki kulturalnej (kol.);

### PROGRAM 2

13.10 — Poradnik dobrych obyczajów (powt.); 13.30 — Wtorek melomana (powt.); 14.30 — „Camerata” (powt.); 14.55 — Sonda (powt.);

15.20 — „Klinika zdrowego człowieka” (powt.); 15.55 — Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 7; 16.25 — Język angielski — kurs podstawowy lekcja 8; 16.55 — Dla młodych widzów: Kino „Obieżyświat” (kol.); 17.25 — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej „Jak się podoba?”; 17.55 — Wszystko już było „Kompozycja” — program publicystyki kulturalnej; 18.30 — Dla zainteresowanych historią: „Wieczory historyczne”; „Polska przed Piastami”; 19.10 — Teleskop; 19.20 — Dziennik; 19.30 — Wieczór z dziennikiem 20.15 — „Wieczór przygody i podróży” (kol.); 21.45 — „Ocalić od zapomnienia”; „Jest miasteczko”. Problemy ocalenia zabytkowej zabudowy miast miasteczek na przykładzie Strzyżowa Hrubieszowa, Tyszwicze (kol.); 22.20 — 24 godziny (kol.); 23.30 — Bez recept — „Niepowodzenia szkolne dzieci” (kol.);

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach

KALISZ: Zofia Pacewicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89

KONIN: Wojciech Płutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67

LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Sułkowskiego 32, tel. 78-05

PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56